

Minigaleria w etapach

Oleśniczanie z niecierpliwością czekają na jej otwarcie. Jeden sklep ruszy przed świętami. A co z piekarnią i siłownią? **STR. 3**



Panorama Oleśnicka

Nr 48 (2144) Rok XXXVI | 2-8 grudnia 2025 | TYGODNIK POWIATU OLEŚNICKIEGO | 3 zł (w tym 5% VAT) | ISSN 1232-552X

Inwestorzy się nie garną

Niestety, po raz drugi nie udało się sprzedać działki w strefie aktywności gospodarczej. To wina nieatrakcyjnej działki czy złej koniunktury na biznes? **STR. 2**

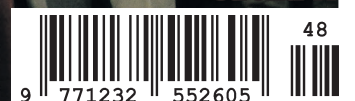


Tygodnia tak pełnego tragedii i dramatów dawno w naszym powiecie nie było... Trzy osoby zginęły: 33-lątka w wypadku drogowym, 30-latek w pracy, 27-latek przy remoncie domu. Mieliśmy karambol na drodze, w którym ranne zostały 30-letnia mama i dwójka jej małoletnich córek (w tym jedna ciężko). A młody mężczyzna został znaleziony wychłodzony na mrozie o 1 w nocy... To był naprawdę czarny tydzień! O tych zdarzeniach piszemy na stronach 2 i 3. | STR. 2, 3

- Chcą budować schron
- Brym: Precz z komuną!
- „Małpki” tylko w dzień?
- Bock na bok
- Będzie ten prawoskręt czy nie?
- Nie w kosmos, ale przenieść



strona 11



Inwestorzy się nie garną



Taka tablica do inwestowania nie zachęca...

Działka w strefie aktywności gospodarczej po raz drugi nie znalazła kupca

25 listopada 2025 r. miał odbyć się drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w Oleśnicy przy ulicy Strefowej. Cena wywoławcza wynosiła 5 890 000 zł. Niestety, i tym razem nikt nie wpłacił wadium, więc przetarg nie doszedł do skutku.

Nieruchomość gruntowa o powierzchni 8,4230 ha została włączona do Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Invest-Park” – Podstrefa Oleśnica. Przeznaczona jest pod zabudowę obiektów produkcyjnych, składów i magazynów. W bezpośrednim sąsiedztwie działki przebiegają sieci: wodociągowa, kanalizacja sanitarna, kanalizacja deszczowa oraz gazu. Natomiast na terenie działki znajdują się słupy energetyczne wraz ze strefą ochrony powietrz-

nej linii wysokiego napięcia 110 kV. Przez działkę przebiegają również podziemna i napowietrzna sieć elektroenergetyczna średniego napięcia oraz podziemna sieć telekomunikacyjna.

Działka położona jest u zbiegu Strefowej (droga gminna) i Krzywoustego (droga wojewódzka nr 451). Bezpośredni dostęp zapewnia Strefowa o nawierzchni asfaltowej w bardzo dobrym stanie technicznym. Teren jest częściowo porośnięty trawą i nielicznymi drzewami.

Jakie działka ma minusy? Przede wszystkim na jej terenie znajdują się słupy i strefa ochronna linii wysokiego napięcia 110 kV, a po drugie – ma nieregularny kształt. Te dwa elementy najprawdopodobniej odstraszą potencjalnych inwestorów.

Miasto zapowiada kolejny przetarg. Zobaczymy, czy tym razem obniży cenę... (hag, ror)

Gdzie dziewczęta z tamtych lat?

No i chłopcy... Oleśnica w czasach PRL-u - podziel się swoimi zdjęciami i wspomnieniami.

Oleśniczanki i Oleśniczanie! Pannie i Panowie! Towarzyski i Towarzysze! To już ostatnia szansa, żeby i Wasze wspomnienia znalazły się w powstającej książce o życiu w Oleśnicy w latach 1945–1989!

Czekamy na Wasze zdjęcia z tamtych lat – szczególnie interesują nas te z: dawnych zabaw, prywatnych, dancinów i dyskotek; dziecięcych zabaw na podwórku; występów artystycznych – czy to szkolnych, czy z domu kultury; starego basenu i kąpieliska w Boguszycach. I wszystkiego innego, co obrazuje życie w PRL-u w naszym mieście. Każda fotografia to kawałek wspólnej historii...

Prosimy o przyniesienie zdjęć (będą oczywiście do zwrotu) do Działu Dokumentów Życia Spo-



łecznego (pokój nr 16, II piętro) w godz. 11 - 16 oraz do Czytelni (I piętro) w godzinach 11 - 18 - opowiedz ich historię!

Czekamy na Was do 10 grudnia. Do zobaczenia... wczoraj!

Joanna Reut-Luczkowska

Plus 30 w nowoczesność

Szpital dostał 1,2 mln zł KPO. Kupi za to sporo nowoczesnego sprzętu.

Powiatowy Zespół Szpitali pozyskał dofinansowanie w kwocie ponad 1,2 miliona złotych.

– Jest to kolejne dofinansowanie z Krajowego Planu Odbudowy. Tym razem środki trafią na zakup nowoczesnego sprzętu kardiologicznego – powiedział na sesji Rady Powiatu członek Zarządu Wojciech Paszkowski.

Chciała zawrócić. Zginęła...

Tragiczny wypadek pod Smardzowem: zderzenie FlixBusa z oplem astrą – kierująca zmarła w szpitalu.

We wtorek, 25 listopada, około godziny 13, na drodze powiatowej łączącej Oleśnicę ze Smardzowem („stara ósemka”, w kierunku Wrocławia) doszło do poważnego zdarzenia drogowego. Rejsowy autobus FlixBus jadący do Pragi zderzył się z samochodem osobowym – oplem astrą.

Kierująca oplem 33-letnia mieszkanka powiatu wrocławskiego zjeżdżała z wiaduktu i włączała się do ruchu, ale nieprawidłowo, bo najprawdopodobniej próbowała zawrócić w kierunku Oleśnicy. Wtedy zderzyła się z autobusem, który poruszał się łącznikiem od strony drogi S8.

W zdarzeniu uczestniczyło łącznie 26 osób: 24 pasażerów autobusu oraz dwie osoby w ople (kierująca i pasażer). 7 osób odniosło obrażenia, w tym jedna ciężka (kierująca oplem). Pozostali poszkodowani mieli obrażenia nie zagrażające życiu. Czworo trafiło do szpitala. Autobus wypadł z drogi i wpadł do rowu.



Wykonała tragiczny w skutkach manewr

Kierująca oplem została przewieziona do szpitala w stanie bardzo ciężkim, z zagrożeniem życia. Niestety, zmarła.

Na miejscu były trzy zastępy straży pożarnej (w tym dowództwo JRG Oleśnica i komendant powiatowy PSP w Oleśnicy), sześć zespołów ratownictwa medycznego, policja. Strażacy ustawili ogrzewany namiot pneumatyczny, w którym udzielono schronienia uczestnikom zdarzenia.

Pierwszej pomocy poszkodowanym udzielili też przejeżdżający kierowcy – kobieta i mężczyzna. Starostwo Powiatowe w Oleśnicy zapewniło uczestnikom zdarzenia transport i pobyt w internacie na terenie miasta do czasu przedstawienia autobusu zastępczego.

Policja ustala ostateczne okoliczności zdarzenia. Sprawa trafiła do prokuratury ze względu na tragiczny finał.

(OAI)

Będzie w końcu ten prawoskręt czy nie?

Sprawa prawoskrętu na rondzie Reja – 3 Maja – Chopina w Oleśnicy: Długa historia i nowe nadzieje...

Temat prawoskrętu (bypassa) jest walczony od kilku lat – od czasu, kiedy napisała o tym „Panorama”, a sprawę zgłosił później ówczesny radny Robert Sarna, wtedy z Platformy Obywatelskiej, jeszcze w VII kadencji. W programie komitetu Jana Bronsia, który szedł do wyborów w roku 2018 razem z PO, budowa prawoskrętu była jedną z deklaracji. W kadencji VIII interpelację Sarny powieliło koło Platformy, w imieniu którego złożył ją radny Paweł Leszczyłowski. „Stwierdzam zasadność powyższej interpelacji” – odpowiedział Leszczyłowskiemu Krzysztof Fink, dyrektor Sekcji Dróg Miejskich. Przypomniał jednak, że ulice 3 Maja i Reja to drogi powiatowe. „Z posiadanych informacji wynika, że przedmiotowe przedsięwzięcie jest zaplanowane do wykonania w ramach zawartego porozumienia pomiędzy miastem Oleśnica a powiatem oleśnickim, obecnie jednak w budżecie jednostki nie ma na ten cel środków finansowych. Możliwość wykonania dokumentacji projektowej przedsięwzięcia będzie przedmiotem analizy przy planowaniu budżetu w latach przyszłych” – dodał dyrektor.

„Czyli sprawę odłożono ad calendas graecas...” – skomentowali tę odpowiedź władz miasta.

Sarna się nie poddał i ponowił swoją interpelację na sesji Rady Miasta jesienią 2023 roku. „Stwierdzam zasadność powyższej interpelacji” – odpowiedział mu dyrektor SDM. Ponowił wyjaśnienie, że to droga powiatowa. I dodał skądinąd już znaną frazę, że „możliwość wykonania dokumentacji projektowej przedsięwzięcia będzie przedmiotem analizy przy planowaniu budżetu w latach przyszłych”...

W roku 2024 do teamu wrócił Ireneusz Ruszel, radny PiS. Na jednej z sesji Rady Miasta zwrócił się z prośbą o „przebudowę ronda z wykonaniem dodatkowego pasa ruchu prawoskrętu z ulicy Ludwиковskiej w ulicę Reja, który ułatwi sprawne poruszanie się w godzinach szczytu oraz bezpieczniejszy wyjazd z Biedronki”. Dyrektor SDM w odpowiedzi tradycyjnie przypomniał, że to drogi powiatowe. Dodał, że „z posiadanych informacji wynika, iż koncepcja przedmiotowego przedsięwzięcia jest zaplanowana do wykonania przez Zarząd Dróg Powiatowych w Oleśnicy”.

A co na to Zarząd Dróg Powiatowych? „Wniosek zostanie przedstawiony Radzie Powiatu jako propozycja przy planowaniu budżetu na rok 2025. Koniecznym

jest wskazać, że to Rada Powiatu, po analizie potrzeb i wniosków oraz możliwości pozyskania środków ze źródeł pozabudżetowych, jak i partycypacji Gminy Miasto Oleśnica w kosztach realizacji, ostatecznie decyduje o tym, jakie zadania inwestycyjne będą realizowane w kolejnych latach” – napisał radnemu w odpowiedzi Grzegorz Cipyk, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych.

Rok minął. Prawoskrętu nie ma.

A kolejnym radnym, który podjął temat, tym razem na forum Rady Powiatu, jest Krzysztof Skórzewski

– Chciałem zapytać o konkretną inwestycję na terenie miasta Oleśnica, a mianowicie rondo na ulicy Reja, 3 Maja i Chopina. Czy tam Zarząd Powiatu rozważa budowę prawoskrętu, który mógłby rozładować korki od strony ulicy Ludwиковskiej? – zapytał.

A odpowiedział mu Jan Brons, przewodniczący Rady Powiatu.

– Jest to oczywiście ważne zagadnienie, w związku z tym miasto Oleśnica zdecydowało się przygotować dokumentację projektową dla rozwiązania tego ronda. W zależności od wyników tego opracowania będzie rozważana kwestia współfinansowania czy finansowania tego przedsięwzięcia – usłyszeliśmy.

(ror)

Co kupi szpital?

Specjalistyczny aparat USG, kardiomonitor, aparaty do prób wysiłkowych, łóżka ze specjalistycznymi materacami, stoły, wózki medyczne, kapnograf oraz sprzęt informatyczny. Łącznie to około 30 urządzeń i zestawów.

– To kolejne dofinansowanie z KPO dla naszego zespołu szpitali.

Poprzednio pozyskaliśmy ponad 6 milionów złotych, łącznie jest to więc ponad 7 milionów złotych – mówi Wojciech Paszkowski.

– Efekt pozyskania tych środków jest podwójny: po pierwsze doposażamy nasz szpital w nowoczesny sprzęt kardiologiczny, po drugie – wdramy nowe usługi w ramach informatyzacji.

Bez tych dofinansowań, mówiąc wprost, szpital zatrzymałby się w czasie. Dzięki nim idziemy z duchem czasu. Szpital w końcu przenosi się w XXI wiek i możemy być z tego bardzo dumni. Nowy sprzęt i usługi będą służyć pacjentom – podsumowuje członek Zarządu.

(ror)

Zginął pod ścianą



Fot. Grzegorz Luk

Tu zginął młody mężczyzna

W Jenkowicach podczas modernizacji domu zawaliła się jedna ze ścian i przygnoiła dwóch mężczyzn. Jeden zginął, drugi ma zmiążdżoną nogę.

W czwartek o godzinie 16:49 służby otrzymały zgłoszenie o wypadku podczas prac remontowych w domu w Jenkowicach (gmina Oleśnica).

– Zawaliła się jedna ze ścian budynku i przygnoiła dwóch mężczyzn. Po dojeździe na miejsce poszkodowani znajdowali się już poza zawaliskiem – pomogły im osoby postronne – poinformował kpt. **Marcin Purzyński**, rzecznik prasowy PSP w Oleśnicy. Dodajmy, że obaj pracownicy pochodzili spoza naszego powiatu. Na miejsce wezwano Lotnicze Pogotowie Ratunkowe.

– Jeden z poszkodowanych, 27-latek, zmarł. U drugiego doszło

do nagłego zatrzymania krążenia. Udzielaniem pomocy zajęli się medycy, nasze działania ograniczyły się do zabezpieczenia miejsca zdarzenia – dodał rzecznik.

W chwili gdy ściana runęła, jeden robotnik pracował na szczycie domu. Spadł i uderzył w betonową płytę. Zginął na miejscu. Drugi poszkodowany został przetransportowany śmigłowcem LPR do szpitala. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo, ale ma zmiążdżoną nogę.

Na miejscu działania prowadziła policja, prokurator oraz Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego.

Dodatkowym utrudnieniem w akcji ratowniczej była pomyłka w nazwie miejscowości w zgłoszeniu – początkowo służby skierowano do Jankowic w powiecie oławskim, zamiast do Jenkowic w powiecie oleśnickim.

(OAI)

Cudem uratowany

Gdyby nie kierowca pługopiaskarki...

To mogła być czwarta ofiara śmiertelna minionego tygodnia w powiecie oleśnickim...

W nocy z czwartku na piątek, tuż po godzinie 1, do OSP w Międzyborzu zadzwonił kierowca pługopiaskarki. Poinformował, że na ulicy Kolejowej w Międzyborzu na chodniku leży mężczyzna. Funkcje życiowe były u niego słabo wyczuwalne, a temperatura powietrza wynosiła –4 °C.

Strażacy natychmiast wezwali karetkę, poinformowali o zdarze-

niu stanowisko kierowania PSP w Oleśnicy, a następnie udali się na miejsce. Zastęp techniczny zabezpieczył poszkodowanego termicznie i próbował nawiązać z nim kontakt. Po około 20 minutach przekazano go przybyłemu na miejsce patrolowi policji.

„Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że gdyby nie szybka reakcja kierowcy pługopiaskarki, całe zdarzenie mogło zakończyć się tragedią młodego człowieka. Brawo za czujność i odpowiedzialność! Nie bądźmy obojętni w takich sytuacjach” – komentuje zdarzenie OSP Międzybórz.

(OAI)

Minigaleria w etapach

Pierwszy punkt zostanie otwarty przed świętami. A kolejne?

Trwają intensywne prace adaptacyjne sklepu sieci Sinsay w 300-metrowym lokalu w mini galerii przy ulicy Krzywoustego. To będzie już trzeci sklep tej znanej polskiej marki w Oleśnicy. Według naszych informacji jego otwarcie planowane jest jeszcze przed świętami Bożego Naro-

dzenia. Czy w tym samym terminie otworzy się zlokalizowana w tym miejscu piekarnia i kawiarnia Sołowie – tego nie wiadomo. Ale w lokalu trwają intensywne prace, więc być może ciasto kupimy tu jeszcze przed świętami. Wiadomo natomiast, że siłownia Xtreme Fitness ruszy najprawdopodobniej dopiero wiosną 2026 roku.

(hag)

Tragedia w Centrum Lidla

Na nocnej zmianie, wskutek nie-szczęśliwego wypadku, zginął kierowca wózka widłowego.

25 listopada doszło do śmiertelnego wypadku w Centrum Dystrybucyjnym Lidl w Dobroszyczach.

– 30-letni pracownik, po godzinie 22, jadący wózkiem widłowym, przemieszczający się z jednej części hali do drugiej, uderzył w przesuwne drzwi. Na skutek doznanych obrażeń poniósł śmierć na miejscu – powiedziała portalowi olesnica24.com st. asp. **Bernadetta Pytel**, oficer prasowa KPP Oleśnica.

Na miejscu interweniowała policja, prokurator oraz inne służby ratunkowe. Zabezpieczono miejsce zdarzenia, przeprowadzono oględziny i dokumentację.

Zmarły był doświadczonym pracownikiem. Jak to się stało, że uderzył głową w drzwi? Przed tragedią w magazynie miało dojść do przerwy w dostawie prądu, w związku z czym otwarcie bramy mogło się trochę opóźnić. Czy miało to wpływ na zdarzenie? Śledz-

two w sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Oleśnicy.

– Śledztwo prowadzone jest w kierunku art. 177 par. 2 *Kodeksu karnego*. Dotyczy on nieumyślnego spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Śledczy będą wyjaśniać, dlaczego doszło do zdarzenia. Czy ta wersja, że nie było przez chwilę prądu, jest prawdziwa i czy mogło to być przyczyną tragedii, czy to był wypadek przy pracy, czy może naruszone zostały zasady bezpieczeństwa. Prokurator podjął decyzję o skierowaniu zwłok do Zakładu Medycyny Sądowej we Wrocławiu – przekazała w rozmowie z „Faktem” prok. **Karolina Stocka-Mycek**, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu.

Sieć wydała oświadczenie w sprawie tragedii: „W pierwszej kolejności pragniemy złożyć najszczerze kondolencje Rodzinie, Bliskim i Współpracownikom zmarłego Pracownika. W tym niezwykle trudnym czasie głęboko łączymy się z nimi w żałobie i zapewniamy o wsparciu. Naszym

priorytetem jest obecnie otoczenie opieką rodziny zmarłego oraz naszego zespołu. Prosimy o zrozumienie, że ze względu na poszanowanie prywatności rodziny i trwające postępowanie nie przekazujemy szczegółowych informacji dotyczących zdarzenia. Sprawę badają odpowiednie służby, z którymi ściśle współpracujemy. Nasze działania operacyjne opierają się na kompleksowym systemie bezpieczeństwa i procedur, który obejmuje rygorystyczne normy w zakresie ważnych badań lekarskich, systemu obowiązkowych instruktaży (ogólnych i stanowiskowych) oraz regularnych szkoleń z BHP oraz ochrony przeciwpożarowej. Ponadto, w trosce o bezpieczeństwo, wszyscy pracownicy są wyposażeni w niezbędne środki ochrony indywidualnej, a także szkoleni w zakresie bezpiecznej obsługi maszyn i urządzeń, które regularnie poddajemy serwisowaniu oraz konserwacji technicznej, zapewniając ich stałą sprawność i bezpieczeństwo eksploatacji”.

(OAI)

Dramat mamy i córek

W wyniku wypadku cała trójka trafiła do szpitala.

W piątek około godz. 16 na drodze nr 451 pomiędzy Oleśnicą a Solnikami Wielkimi, nieopodal zjazdu na Nowoszyce, doszło do poważnego karambolu z udziałem czterech pojazdów: autobusu, volkswagena sharana, citroëna jumpa oraz iveco z podnośnikiem koszowym.

Na drodze zatrzymał się autobus, a za nim 30-letnia kobieta, jadąca volkswagenem sharan z dwójką dzieci – 10-letnią i 7-letnią dziewczynką. Kolejnym pojazdem był citroën jumper (tzw. blaszak),

a jako ostatni jechało iveco z podnośnikiem koszowym. Kierowca iveco nie zdążył wyhamować i uderzył w citroëna, który z kolei został wepchnięty w volkswagena.

– Ze wstępnych ustaleń wynika, że bezpośrednią przyczyną zdarzenia było najechanie na stojące pojazdy – przekazuje mł. asp. **Michał Wróblewski** z Komendy Powiatowej Policji w Oleśnicy. W wyniku łańcuchowego zderzenia obrażeń doznała 30-letnia kierująca volkswagenem oraz jej dwie córki. Stan jednego z dzieci był na tyle poważny, że na miejsce wezwano śmigłowiec Lotniczego

Pogotowia Ratunkowego. Ostatecznie jednak pomocy poszkodowanym udzieliła załoga karetki pogotowia, która dotarła wcześniej. Śmigłowiec wylądował, ale po ocenie sytuacji odleciał z powrotem do bazy we Wrocławiu. Kobieta wraz z dziećmi została przewieziona karetką do szpitala im. Marciniaka we Wrocławiu.

Jak dodaje oficer prasowy oleśnickiej policji, w trakcie czynności na miejscu zdarzenia wyszło na jaw, że jeden z pasażerów iveco był poszukiwany listem gończym. Mężczyzna został natychmiast zatrzymany.

(OAI)

MIASTO W SKRÓCIE

Poszukają kasy na rehabilitację

Mirosław Płaczkowski, radny klubu Oleśnica Dla Was, pytał na sesji samorządu o spotkanie burmistrza z prezesem Fundacji Rehabilitacji Waldemarem Mieszałą. Horbacz odpowiedział, że rozmawiano o rozwoju, przyszłości i finansowaniu zewnętrznym. Miasto również będzie musiało zabiegać o te środki w imieniu Fundacji. – Mamy plany dotyczące przyszłości. Chcemy wprowadzać nowe elementy. Będziemy wspólnie z prezesem szukać finansowania zewnętrznego – powiedział burmistrz.

Pojedziemy elektrykiem

Oleśniczanie podróżujący linią 504 do Wrocławia od minionego piątku mogą pokonać trasę autobusem elektrycznym. Burmistrz Horbacz spotkał się z prezesem zarządu Polbus-PKS Jerzym Michalakiem na placu Zwycięstwa, na którym odbyła się prezentacja pojazdu. Od 28 listopada elektryczna Scania będzie

obsługiwać wybrane kursy linii 504 Oleśnica – Wrocław – Oleśnica.

Plan po nowym roku

Radny Dawid Galik (Oleśnica Dla Was) pytał na sesji Rady Miasta o plan zagospodarowania przestrzennego – w jakiej fazie są prace? Adam Horbacz poinformował, że plan będzie procedowany w komisji urbanistycznej do 17 grudnia. Następnie trafi do instytucji opiniujących, a potem zostanie wyłożony do publicznego wglądu.

Będzie sięgacz od Biedronki

Sekcja Dróg Miejskich ogłosiła przetarg na opracowanie kompletnej dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla zadania „Przebudowa sięgacza ul. 3 Maja” na odcinku ok. 115 mb. Sięgacz będzie od wjazdu do dyskontu Biedronka do Hurtexu, włącznie z zakątkiem zielonym na końcu działki. Projektant ma na wykonanie zadania 7 miesięcy.

LICZBA TYGODNIA

400

Aż tyle milionów złotych, według autorów Strategii Rozwoju Gminy Miasta Oleśnicy do roku 2035, miasto Oleśnica przeznaczy na działania rozwojowe (wydatki majątkowe) za 10 lat.

Jakie drogi - zobaczmy...

Wszystko zależy od pieniędzy.

– Z protokołów posiedzeń Zarządu Powiatu wynika, że odbyły się dwa dotyczące dróg powiatowych. To spotkania robocze z dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych. Informacje na ten temat są trochę lakoniczne – chciałbym usłyszeć nieco więcej: jakie plany, jakie drogi są przewidziane? – pyta na sesji Rady Powiatu radny **Kazimierz Gębuś** z klubu PiS.

Starosta odpowiedział rajcy, że „spotkania z dyrektorem Cipykiem oraz wicedyrektor Pauliną Walczak-Grobelną miały na celu ustalenie, które inwestycje należy zrealizować w pierwszej kolejności i które drogi znajdują się w najgorszym stanie. Rozmawialiśmy o tym, a następnie spotkaliśmy

się z wójtami i burmistrzami, aby skonfrontować nasze ustalenia z ich oczekiwaniami. Obecnie pracujemy szczegółowo. Część zadań znajdzie się w budżecie na przyszły rok, pozostałe zaplanowaliśmy do końca kadencji. Będziemy je realizować w miarę pozyskiwania środków zewnętrznych i możliwości finansowych powiatu”.

A co zostanie zrobione w której gminie?

– Nie mogę w tej chwili powiedzieć panu radnemu, że na pewno zrobimy tę, tę i tę drogę. To, co jest zaplanowane w budżecie na 2026 rok – nie stanowi problemu. Natomiast dalsze inwestycje będą zależały od tego, jakie środki uda nam się pozyskać i co realnie będziemy w stanie wykonać – tłumaczyła **Wioletta Efinowicz**. (ror)

Właścicielu, porządkuj!

Miasto wzywa właściciela rudery do porządków.

Jak informowaliśmy, **Mirosław Płackowski** złożył interpelację w sprawie nieruchomości położonej przy ulicy Daszyńskiego 3, przed przychodnią zdrowia, obok ciągu handlowo-gastronomicznego. Radny zwrócił uwagę, że otoczenie rudery znajduje się w stanie „daleko odbiegającym od należytego”. – Teren jest nieuporządkowany, pełen śmieci i stwarza realne zagrożenie. Mieszkańcy pobliskich posesji zwracają uwagę, że znaczne obniżenie terenu od strony frontowej, bezpośrednio przy chodniku, stanowi poważne niebezpieczeństwo i utrudnia bezpieczne poruszanie się pieszym – argumentuje.

Rajcę interesowało też, jaki jest aktualny status prawny i właścicielski budynku; czy miasto ma wiedzę na temat obecnego przeznaczenia tej nieruchomości oraz czy planowane są jakiegokolwiek działania (remont, sprzedaż, rozbiórka itp.); czy i w jaki sposób gmina może wpłynąć na uporządkowanie i utrzymanie czystości działki?

Władze miasta w lakonicznej odpowiedzi poinformowały jedynie: „Wystosowano pismo do właściciela nieruchomości z wezwaniem do podjęcia działań mających na celu uporządkowanie przedmiotowego terenu. Przekazano również treść interpelacji, ze wskazaniem problemu podniesionego przez Pana, dotyczącego obniżenia terenu od strony frontowej domu przy chodniku”. (ror)

Humanistka pod wrażeniem



Amerykanka była gościem I LO

Amerykanka miała być po wrażeniu wizyty w Oleśnicy.

Na sesji Rady Miasta **Wojciech Bartnik** (PiS) pytał burmistrza „o wizytę profesor Meghan Dan”.

Adam Horbacz odpowiedział, że ta - jak ją określił - wybitna humanistka ze stanu Nowy Jork została zaproszona do Polski, w której była pierwszy raz w Polsce i otworzyła nowy rozdział współpracy między Papieskim Wydziałem Teologicznym we Wrocławiu a St. John's University w Nowym Jorku, na której to uczelni jest adiunktem.

– Odwiedziła też Oleśnicę. Pokazaliśmy jej profil edukacyjny miasta, a ona przekazała cenne informacje młodzieży z LO nr 1, gdzie była gościem. Opowiadała o edukacji i szkolnictwie wyższym w USA, o systemie edukacji na świecie, a także o tym, jak Polska jest postrzegana w Stanach Zjednoczonych. Pokazaliśmy jej również miasto, zabytki, kulturę i historię. Była pod ogromnym wrażeniem. Bardzo dobrze wypowiadała się o mieście, mieszkańcach i gościnności. To bezcenne spotkanie dla młodych ludzi – powiedział burmistrz. (ror)

A gdyby tak na śmieciach zarabiać?

Jeden z radnych rzucił taką myśl. Ale to abstrakcja. Na razie czeka nas podwyżka.

Około 1,5-godziny radni na sesji Rady Miasta dyskutowali na temat zaproponowanej przez rządzących podwyżki ceny za odbiór śmieci na osobę - z 32 na 36 złotych.

Paweł Bielański (Oleśnica Razem) ostro ją skrytykował: „Kadencja trwa dopiero 1,5 roku, a to już druga podwyżka: najpierw z 28 na 32 zł, teraz z 32 na 36 zł. Dokąd zmierzamy – co roku +4 zł?” Jego zdaniem przedstawione materiały nie uzasadniają podwyżki: „Ilość odpadów w 2026 r. ma być tylko o 5 ton większa niż w 2018 r. MGK zastrzega, że dane bazują na waloryzacji GUS – różnica kilku procent. Tymczasem dopłata była 15%, teraz ma być 13%. Znowu obciążamy mieszkańców, bo jedyną metodą władzy jest sięganie im głębiej do kieszeni”. Radny pytał też o szczelność systemu: „Ilu Ukraińców naprawdę tu mieszka i czy są w systemie? Ile osób zalega z płatnościami? Dlaczego mamy akceptować tak wysoką podwyżkę – i czy będzie ona co roku?”

Adam Horbacz odpowiadał: – To, o czym pan mówi, to analiza dotycząca śmieci zmieszanych, zaś reszta to wolumen gabarytów i tekstyliów. Sama utylizacja tony tekstyliów to 2000 złotych. Przyszłość? Nie wiem, o ile będzie podwyżka – może o 2 zł, może o 4 zł, a może jej w ogóle nie będzie. To jest matematyka, bazujemy na tym, co mamy. Mamy bardzo dobre analizy, bo mamy jedne z najniższych cen w powiecie i w skali całej Polski – akcentował.

A **Marcin Krawczyk**, naczelnik Wydziału Działalności Gospodarczej i Porządku Publicznego, dodał: – Nawet po podwyżce będziemy w średniej cenie w kraju. A w materiałach ciężko jest coś nowego wymyślić...

Naczelnik Krawczyk tłumaczył też szerzej kwestię podwyżki i odpowiadał na wątpliwości Bielańskiego.

– Wolumen odpadów to nie tylko zmieszane – podkreślał. – Rośnie ilość tekstyliów, rośnie cena gabarytów, rośnie cena bioodpadów. Jest ich dużo, są one ciężkie. 400 tysięcy złotych to sama waloryzacja. Poziom zadłużenia w systemie cały czas dotyczy ok. 2000 osób. Stały meldunek ma tylko ok. 1000, reszta to meldunki czasowe. Obecnie mamy 33.884 mieszkańców (stałych i czasowych). Co roku prowadzimy kontrole – kilkaset wezwań, w tym roku 450. Wykrywamy kilkadziesiąt niezadeklarowanych, ale najczęściej okazuje się, że oni tam nie mieszkają. Samemu trudno to zweryfikować – przyznał.

I stwierdził bez ogródek: – Jeśli będzie trzeba, będziemy podwyżki robić. System musi się bilansować. A mamy 1,4 mln deficytu...

Michał Kołaciński z Oleśnicy Razem pytał, czy w związku z podwyżką będą nowe usługi ze strony MGK? – Na przykład drugi PSZOK albo poprawa funkcjonalności obecnego – wjazd od strony parkingu – mówił. **Adam Horbacz** odpowiedział: „Pracujemy nad tym”, ale dodał, że w kwestii wjazdu od parkingu „nie ma możliwości technicznych”. – Wystąpiliśmy natomiast o fundusze na PSZOK numer 2 na ulicy Batalionów Chłopskich – powiedział.

– Czyli plastiki i metale będą nadal w tych samych pojemnikach? – dociekał jeszcze radny Kołaciński. – Tak, natomiast częściej będziemy papier zbierać, bo jest go coraz więcej – wyjaśniał naczelnik Krawczyk.

Marek Czarnecki (klub Horbacz) podkreślił: – Każda uchwała o podwyżce ma dwa wymiary: rzeczowy i polityczny. W rzeczywistości koszty rosną lawinowo – np. tekstylia i wielkogabaryty. Nie da

się analizować ilości odpadów bez uwzględnienia rosnących dochodów mieszkańców. Ludzi może być mniej, ale zarabiają więcej i produkują więcej śmieci – stwierdził.

W podobnym tonie wypowiadała się **Katarzyna Jurzyk** (klub Horbacz): – Rosną koszty cywilizacyjne. Dziwię się, że opłaty są wciąż tak niskie. Społeczeństwo jest coraz zamożniejsze – więcej samochodów, remontów, zakupów, opakowań. Konsumpcja rośnie, więc i śmieci będzie więcej.

Jarosław Woźniak (PiS) nie zgodził się z Bielańskim, który krytykował jakość przygotowanych analiz. – Wręcz przeciwnie – podkreślał Woźniak. Jednocześnie zdecydowanie odrzucił proponowaną podwyżkę opłat za odpady. – Ceny paliw spadły, koszty transportu powinny być niższe, a Olszowa nie planuje podwyżek. Dziwi mnie więc ten kierunek – mówił.

Najmocniej krytykował dziurawy system: w Oleśnicy mieszka 34 900 osób, a ok. 3059 nie jest ujętych w deklaracjach śmieciowych. To 98 tys. zł mniej miesięcznie, czyli 1,17 mln zł rocznie. Przy deficycie 1,4 mln zł zaapelował: „Musimy wreszcie uszczelnić system”.

A radny **Dawid Galik** (Oleśnica Dla Was) rzucił zupełnie inną myśl:

– Patrząc na koszty i ceny w całym kraju, w naszym regionie oraz na trudności ze znalezieniem inwestorów dla miasta – może powinniśmy się poważnie zastanowić, w jaki sposób na tych śmieciach moglibyśmy zarabiać...

Ostatecznie 15 radnych opowiedziało się za podwyżką. Przeciw byli Jarosław Woźniak i Ireneusz Ruszel z PiS oraz Paweł Bielański i Michał Kołaciński z Oleśnicy Razem. Nieobecni byli Beata Krzesińska i Dawid Jankowski.

Roman Rybak

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrz Miasta Oleśnicy
ul. Rynek 1, 56-400 Oleśnica, ogłasza:

I-przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż następującej nieruchomości położonej w Oleśnicy

Adres nieruchomości: Oleśnica	Numer działki	Arkusze Mapy	Powierzchnia działki w m ²	KW Nr	Cena wywoławcza nieruchomości w zł	Wadium w zł
ul. Kusocińskiego, obręb Rataje	129	6	717	WR1E/00086353/9	255.000	25.500

Cena sprzedaży gruntu, osiągnięta w przetargu podlega opodatkowaniu stawką VAT w wysokości 23%, zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 2 pkt 6 oraz zgodnie z art. 41 ust. 1 w związku z art. 146a pkt 1 ustawy z dnia 11.03.2004r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2025r., poz. 775, z późn. zm.).

Przeznaczenie nieruchomości w planie miejscowym i sposób jej zagospodarowania: zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w rejonie ulic Dobroszyckiej, Wielkopolnej, Pułaskiego i Kusocińskiego w Oleśnicy, uchwalonym przez Radę Miasta Oleśnicy uchwałą nr XXXII/195/2009 z dnia 29 kwietnia 2009 r., ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego nr 109, poz. 2246 z dnia 01 lipca 2009r., działka nr 129 AM 6 przeznaczona jest pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną wolno stojącą lub w zabudowie bliźniaczej (w/w działka znajdują się w jednostce strukturalnej o symbolu: 14.MN). Działka gruntowa nr 129 AM 6 znajduje się w strefie ochrony zabytków archeologicznych.

Przetarg na wyżej wymienioną nieruchomość, odbędzie się dnia **20 stycznia 2026 r. o godz. 11:00** (w Sali Obrad - pokój nr 37 na II piętrze w części ratuszowej Urzędu Miasta Oleśnicy).

Najpóźniej do dnia **14 stycznia 2026r.** na rachunek bankowy Gminy Miasta Oleśnicy nr 18 9584 0008 2001 0000 0055 0004 w Banku Spółdzielczym w Oleśnicy należy wpłacić wadium w pieniądzu.

Ogłoszenie o przetargu wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Oleśnicy Rynek-Ratusz, oraz opublikowano na stronach internetowych <http://www.olesnica.pl> (w zakładce Aktualności) i <http://idumolesnica.bip.gov.pl> (Menu użytkownika – Nieruchomości: Sprzedaż - Kupno).

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji, Gospodarki Gruntami, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Oleśnicy (pok. 103, I p.) lub telefonicznie pod nr (071) 798-21-54 w godz. od 8:00 do 16:00.

Dwa parki będą węzłowe

A działkowcy mogą spać spokojnie - zakusów na ich tereny nie powinno być.

Projekt Strategii Rozwoju Oleśnicy na najbliższe 10 lat jasno stawia na zachowanie i rozwijanie „zielonego kręgosłupa” Oleśnicy – to jeden z najważniejszych elementów wizji miasta przyjaznego mieszkańcom i odpornego na zmiany klimatu.

Według autorów park Książąt Oleśnickich oraz park Nad Stawami powinny pełnić rolę węzłową struktury terenów zielonych – od nich mają odchodzić korytarze zieleni łączące się z mniejszymi jednostkami. A owe korytarze należy łączyć z terenami zielonymi poza granicami miasta.

„Należy dążyć do lepszego powiązania przyrodniczego poszczególnych obszarów miasta. Kręgosłupem systemu przyrodniczego jest rzeka Oleśnica, zbiorniki wód stojących, obszary chronione w północnej części miasta oraz system zieleni miejskiej (parki, skwe-

ry, ogrody działkowe)” - piszą autorzy, podkreślając, że nadal należy tworzyć ogólnodostępne parki, zieleńce oraz ciągi pieszo-rowerowe umożliwiające mieszkańcom bezpośredni kontakt z przyrodą.

Jeśli ów projekt zostanie przyjęty, to działkowcy mogą spać spokojnie - zakusów na ich tereny nie powinno być. Strategia zakłada bowiem utrzymanie dużych zespołów ogrodów działkowych jako ważnego elementu systemu przyrodniczego, zapewniającego ochronę rozległych terenów zielonych”.

Oleśnica zalicza się do obszarów zagrożonych suszą. Dlatego Strategia rekomenduje działania zwiększające retencję wodną na terenach zurbanizowanych. W jaki sposób? Poprzez tworzenie stref buforowych wzdłuż cieków, ochronę i odtwarzanie oczek wodnych, budowę małych urządzeń piętrzących (zastawki, progi, przetamowania), retencjonowanie wody w istniejących zbiornikach i rowach, zachęcanie do tworzenia nowych zbiorników wodnych. (ror)

Tylko gadżety? Słabo...

Radny ma wątpliwości co do wartości przekazanych upominków. Członek Zarządu ripostuje, że „nie będą to tylko kubeczki”.

Jak już informowaliśmy, Zarząd PCK zwrócił się do Zarządu Powiatu z prośbą o zakup 15 upominków dla zasłużonych krwiodawców. Będą one wręczone na uroczystej gali w Twardogórze.

Na sesji Rady Powiatu radny **Kazimierz Gębuś** powiedział: - Czytam, że Zarząd Powiatu pozytywnie odniósł się do inicjatywy i zdecydował o przekazaniu materiałów promocyjnych powiatu oleśnickiego na potrzeby organizacji tego wydarzenia. Pytanie: Czy to wszystko, co możemy dać zasłużonym krwiodawcom – kubeczek z napisem „Powiat Oleśnicki” albo kalendarz? Czy stać nas po prostu na więcej?

– W przypadku wsparcia różnych inicjatyw społecznych, takich jak gale, spotkania czy wydarzenia – jak najbardziej doceniamy ich organizację. Przyjęliśmy jednak zasadę, że nie finansujemy w 100 procentach żadnych zamierzeń. Możemy je dofinansować – taka reguła nam przyświeca - odpowiadał rajcy z klubu PiS. **Wojciech Paszkowski**, członek Zarządu Powiatu. I dodał: „W tym konkretnym przypadku Zarząd postanowił wesprzeć inicjatywę w formie promocyjnej, czyli poprzez przekazanie gadżetów. I nie będą to tylko kubeczki – naprawdę proszę mi wierzyć, że jeśli będzie zainteresowanie, postaramy się o coś więcej i lepszego. Zdajemy sobie sprawę z ogromnej wartości krwiodawców i bardzo cieszymy się, że tak aktywnie działają w naszej lokalnej społeczności”. (ror)

MIASTO W SKRÓCIE

Co z tym utrzymaniem?

Miasto nadal nie podało wyników przetargu na utrzymanie czystości i porządku na terenie parków i zieleńców w Oleśnicy w 2026 roku. Przypomnijmy, że oferty opiewały na 843 522 zł – konsorcjum z liderem Megatherm Opole oraz na 738 000 zł – konsorcjum z liderem Ilmar Kobierzyce, a miasto miało na zadanie 1 300 000 zł. Został natomiast ogłoszony przetarg na „konserwację zieleni na terenie parków i zieleńców”.

Kwota z cylindra?

Trzy firmy złożyły propozycje na wykonanie usług kominiarskich w budynkach będących w zasobie Zakładu Budynków Komunalnych w Oleśnicy. Rama Polska Sp. z o.o. z Warszawy zaproponowała cenę 80 245 zł; Zakład Usług Kominiarskich Wacław Baliński, Marek Lisowski Spółka Cywilna

z Oleśnicy – 71 444 zł; natomiast Cylinder Usługi Kominiarskie Sp. z o.o. z Wrocławia – 29 684 zł.

Zero chętnych

Unieważniono przetarg na usługę pełnienia nadzoru inwestorskiego nad robotami elektrycznymi i sprawdzanie stanu technicznego instalacji elektrycznej w budynkach mieszkalnych i lokalach usługowych będących w zasobie Zakładu Budynków Komunalnych w Oleśnicy. Powód? Nikt nie złożył oferty.

Leśna do przebudowy

Wykonanie projektu „Przebudowa drogi gminnej ul. Leśnej wraz z przebudową niezbędnej infrastruktury technicznej” to przetargowe zadanie ogłoszone przez Sekcję Dróg Miejskich. Czas na przygotowanie dokumentacji to 7 miesięcy. Przebudowa będzie na odcinku ok. 170 mb.

Chcą budować **schron**



Wojewoda testuje aparat do wykrztuszania

Starosta ogłosiła plan budowy podziemnego parkingu z funkcją schronu przy szpitalu w Oleśnicy.

„Bezpieczeństwo to wspólna sprawa nas wszystkich. Porozmawiamy o tym, jak wyglądają plany zapewnienia bezpieczeństwa w naszym regionie, jak chronić życie, zdrowie i mienie – publiczne i prywatne. Wojewoda Anna Żabska przedstawi założenia programu Ochrona Ludności i Obrona Cywilna, a starosta Wioletta Efinowicz omówi lokalne działania i plany w zakresie bezpieczeństwa w powiecie oleśnickim” - tak anonsowano konferencję o ochronie ludności z wojewodą w Oleśnicy w środę 26 listopada.

W sali konferencyjnej Oleśnickiej Biblioteki Publicznej zgromadzili się wojewoda, posłanka Koalicji Obywatelskiej Jolanta Niezgodzka, samorządowcy z powiatu oleśnickiego, przedstawiciele Państwowej Straży Pożarnej i wojska. Liczna była grupa uczniów klas mundurowych Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Bierutowie. Nim konferencję oficjalnie rozpoczęto, właśnie bierutowski szkole - na ręce dyrektora Wojciecha Kobrynica i delegacji uczniów - wojewoda i starosta przekazały wiatrówki strzeleckie, tarcze i fantoma treningowego, zakupione z Funduszu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej.

Wojewoda **Anna Żabska** na konferencji wystąpiła z prelekcją o ochronie ludności i obronie cywilnej, posiłkując się prezentacją na ekranie. Jak zaznaczyła, jej intencją jest „nie straszyć, ale zwiększyć świadomość wyzwań, wiedzieć, jak reagować”. Przywołała wydarzenia z ostatnich miesięcy, w tym wykrycie planu podpalenia amerykańskiej fabryki farb. - Musimy jako społeczeństwo otworzyć oczy - podkreślała. Sporo uwagi poświęciła „wprowadzaniu w błąd” i „destabilizowaniu sytuacji” podczas powodzi na Dolnym Śląsku. „Dezinformacja to jest największe niebezpieczeństwo, które jest” - stwierdziła. Poruszyła temat „plecaka ewakuacyjnego”, zaznaczając, że należy go mieć „nie po to, by uciekać z kraju”. W swojej prezentacji podała, że „liczba zgłoszonych schronów to w Oleśnicy 0 sztuk”. Wojewoda podała dane dotyczące przekazania poszczególnym gminom kwot pieniędzy na ochronę ludności i obronę cywilną.

Po wojewodzie głos zabrała starosta **Wioletta Efinowicz**. Poinformowała o zakupieniu przez Starostwo drona i remoncie magazynu obrony cywilnej, a także zakupach sprzętu, jak mobilny system uzdatniania wody, agregaty prądotwórcze, nagrzewnice, zbiornik na olej napędowy, maszty oświetleniowe. Przedstawiła też plany na przyszły

rok, pośród których znalazło się wyposażenie magazynu medycznego ochrony ludności, zakup sprzętu ochrony, zakup ambulansu dla ratownictwa medycznego, przeprowadzanie szkoleń i ćwiczeń, wyposażenie miejsc ochrony. Efinowicz ogłosiła ponadto zamiar budowy przy szpitalu podziemnego parkingu z funkcją schronu. W 2026 roku ma być przygotowana dokumentacja projektowa.

O problemach związanych z ochroną ludności mówił też wicekomendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej st. bryg. **Andrzej Fischer**. Apelowal, by informacji o zagrożeniach szukać w sprawdzonych źródłach, nie wierzyć zbyt łatwo „sztucznej inteligencji”. Sporo miejsca w swoim wystąpieniu poświęcił działaniom prewencyjnym. Apelowal, by gminy podejmowały zadania międzygminne, by oszczędzić koszty. Komendant zauważył, że „realne zagrożenia już mają miejsce”. Jako przykład podał niedawne ostrzeżenie przed statkiem powietrznym.

Przedstawiciele samorządów z powiatu oleśnickiego referowali kwestię zakupu sprzętu z funduszy, które otrzymali na ten cel.

W programie konferencji były także pokazy i warsztaty służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. (kad)

Nie w kosmos, **ale przenieść**

Nie chcę go wyrzucić w przyszłowiowy kosmos, ale z obecnego miejsca zabrać...

Na sesji Rady Miasta Oleśnicy **Marek Czarnecki**, radny z klubu Horbacza, zaproponował przeniesienie pomnika Ery Kosmicznej z placu Cieszyńskiego.

– Nie na teraz, nie szybko, ale poszukać możliwości formalnych, prawnych, ekonomicznych przeniesienia w inne miejsce. Obecnie mało kto z młodszej części oleśniczan wie, z jakim wydarzeniem jest to związane, a potoczna nazwa nie ma nic wspólnego z podbojem kosmosu – mówił radny. Chodzi mu oczywiście o określenie „bycze jaja”.

Co w zamian? Rajca proponuje, aby w niecce powstał park.

– A jakby się udało, to mamy możliwość utworzenia parku z zachowaniem niecki. Zimą pozwoliłoby to na korzystanie z sanek, a latem by bardzo oryginalnie wyglądało – ocenia radny.



Jedyny taki na Dolnym Śląsku

Przypomnijmy, że pomnik Ery Kosmicznej (pomnik Kosmonautów) posadowiono w dawnej fosie miejskiej w 1972 r. (lub - według jego autora w 1969 r.). Autorem był ówczesny docent wrocławskiej ASP Jerzy Boroń, przy współpracy prof. Alojzego Gryta. Jest to jedyny na Dolnym Śląsku pomnik, wzniesiony dla upamiętnienia wypraw kosmicznych. Na murze, będącym pozostałością przedbramia Bramy Oławskiej (d. Wrocławskiej), lub muru - parkanu, umieszczono po posadowieniu pomnika napis „Dnia 12.04.1961 r. z terenu Związku Radzieckiego wyruszył na zwycięski podbój przestworzy pierwszy człowiek Jurij Gagarin - Cześć i chwała bohaterom”. (ror)

Brym: Precz z komuną



Oleśnicki polityk nasila aktywność

Lider Narodowców w Oleśnicy jeńców nie bierze...

„U mnie w Oleśnicy Ruchowi Narodowemu ma teraz »liderować« koleś, do niedawna z oportunistycznego do bólu kręgu towarzyskiego aktualnego burmistrza Horbacza, wcześniej po prostu działacz Platformy Obywatelskiej. To dobrze pokazuje, czym dziś jest Ruch Narodowy” – napisał jeden z użytkowników platformy X.

Wojciech Brym, o którym mowa, stara się jednak bardzo mocno udowodnić, że takie opinie nie mają nic wspólnego z rzeczywistością. W mediach społecznościowych nie gryzie się w język i radykalizuje. Oto trzy pierwsze z brzegu przykłady.

Po wizycie Donalda Tuska, który w Angoli pojawia się bez marynarki, krawata, w rozchełstanej koszuli i sportowych butach, wrocławski dziennikarz Marcin Torz napisał: „Wstyd. I być może coś więcej. Premier RP wygląda jak zagubiony wieśniak, który kompromituje siebie i Polskę, a do tego pokazuje kompletny brak szacunku wobec gospodarza”. Brym skomentował ten wpis tak: „Wstyd, hańba. Do 2027 tylko i aż”. Doczekał się riposty internautki Klemi Klementynowskiej, która z kolei zamieściła trzy zdjęcia Bryma (notabene w tym opublikowane bez zgody re-

dakcji fotografie z „Panoramy”...) i skomentowała ironicznie: „Faktycznie! Ty możesz mówić o wstydzie... boszeeee. To jest dopiero wstyd i hańba. Pięknotek się, k... , znalazł”.

Kiedy dziennikarz Polsatu Grzegorz Jankowski skrytykował zgodę wrocławskich radnych na umieszczenie na Moście Grunwaldzkim tablicy z jego niemiecką nazwą, przypominając, że „wcześniej usunęli polskiego orła z auli Uniwersytetu Wrocławskiego i w jego miejsce powiesili portret króla Prus Fryderyka II Wielkiego”, a to właśnie Fryderyk II i caryca Katarzyna II byli inicjatorami i głównymi architektami pierwszego rozbioru Polski w 1772 roku, Brym natychmiast zareagował. Podkreślił, że „koleżanki i koledzy z Ruchu Narodowego we Wrocławiu protestują. Mimo to obecna władza twierdzi, że tak trzeba, bo to szacunek dla historii...”. I napisał dobitnie: „To jest frajerstwo historyczne, to hańba, to antypolonizm”.

Krótko i dosadnie oleśnicki działacz odpalił też po tym, jak Marek Siwiec poinformował: „Zostałem powołany na stanowisko szefa Kancelarii Sejmu RP. Na razie poznaję ludzi i... tunele, których sporo przybyło od mojego ostatniego pobytu w Sejmie”. Brym, niczym PiS w Sejmie, „krzyknął”: „Precz z komuną!”. (ror)

Nie widzą pieszych



Radny widzi tu problem

Coś z tym trzeba zrobić - uważa radny.

„Mieszkańcy ulicy Reymonta zwracają uwagę na niedostateczne oznakowanie nowego przejścia dla pieszych” – napisał w interpelacji radny **Jacek Malczewski** (klub radnych Adama Horbacza).

Radny wskazuje, że kierowcy skręcający z ulicy Lotniczej w Rey-

monta, nie widzą pieszych przechodzących po pasach. Powodem jest usytuowanie domu (bliźniaka) na rogu tych ulic, który ogranicza widoczność. „Mieszkańcy zwracają uwagę na ustawienie znaku »przejście dla pieszych«” – czytamy w interpelacji.

Radny apeluje o pilną poprawę oznakowania, aby zwiększyć bezpieczeństwo w tym miejscu. (ror)

To trzeba zmienić!

Radny chciał zmiany w parku Nad Stawami. Chodzi o ścieżki dla rowerzystów i pieszych. Dyrektor pomysł odrzuca. Nie chodzi tam na spacer?...

Jak informowaliśmy, radny **Mirosław Płaczkowski** zaproponował zwężenie pasa rowerowego i proporcjonalne poszerzenie części pieszej (np. do co najmniej 3–3,5 m), lub wyznaczenie centralnego pasa wspólnego dla pieszych i rowerzystów (tzw. strefa współdzielona) z odpowiednim oznakowaniem poziomym i pionowym oraz elementami spowalniania ruchu w parku Nad Stawami. - Obecny układ jest niefunkcyjny z punktu widzenia pieszych. Pas przeznaczony dla rowerzystów ma szerokość 4 m, natomiast część dla pieszych jedynie 1,8 m. Taka dysproporcja sprawia, że minięcie się osób poruszających się z wózkami dziecięcymi, wózkami inwalidzkimi lub idących w większych grupach jest bardzo utrudnione, a niekiedy wręcz niemożliwe. Problem jest szczególnie odczuwalny w weekendy i w godzinach wieczornych, gdy wielu mieszkańców spaceruje z rodzinami i zwierzętami – w efekcie piesi zmuszeni są wchodzić na pas rowerowy, co stwarza realne zagrożenie kolizji – argumentował rajca z klubu Oleśnica Dla Was.

Ale Sekcja Dróg Miejskich pomysł opiniuje negatywnie. Dlaczego?

- Teren ten jest objęty strefą zamieszkania, o czym informują znaki D-40 „strefa zamieszkania”, ustawione na wjeździe do parku Nad Stawami od ulic Spacerowej, jak również od ulicy Brzozowej, które zobowiązują do ustąpienia pierwszeństwa pieszemu, a także ograniczają prędkość do 20 km/h – wyjaśnia dyrektor SDM **Krzysztof Fink**. - W zasadzie zbędna jest w takim obszarze zmiana szerokości ścieżek rowerowych, gdyż zgodnie z przepisami pieszy może poruszać się całą szerokością drogi - dodaje. - Jednak zdecydowano, że taki podział powoduje dostosowanie się większości pieszych do oznakowania, dzięki czemu dla rowerzystów ułatwiony jest przejazd, a jednocześnie w okresie dużego natężenia ruchu pieszego (w dniach wolnych od pracy) nie naraża ich



Piesi są dyskryminowani. Znak D-40? Wolne żarty...

na zarzut łamania przepisów - konkluduje.

Radny Płaczkowski jednak nie składa broni i wystosował drugą interpelację dotyczącą oznakowania pionowego i poziomego. Podkreśla, że w tym miejscu konieczna jest analiza i uregulowanie znaków, by poprawić bezpieczeństwo.

- Podczas wizji lokalnej oraz na podstawie licznych sygnałów od mieszkańców stwierdzono, że w tym rejonie występuje niekonsekwentne i sprzeczne oznakowanie, które może wprowadzać uczestników ruchu w błąd i stwarzać zagrożenie dla bezpieczeństwa – mówi radny.

Wskazuje konkretne niekonsekwencje:

- Na krótkim odcinku znajdują się kolejno: znak D-40 „strefa zamieszkania”, po chwili znak C-13/C-16 „droga dla pieszych i rowerów”, a następnie – w tym samym miejscu – osobno znaki poziome C-13 („droga dla rowerów”) i C-16 („droga dla pieszych”). Taka konfiguracja jest niespójna z zasadami obowiązującymi w strefie zamieszkania, określonymi w ustawie *Prawo o ruchu drogowym* – uważa Płaczkowski. - Bowiem w strefie zamieszkania pieszy ma prawo poruszać się całą szerokością drogi i ma pierwszeństwo przed pojazdami, natomiast znaki C-13 i C-16 wprowadzają sztuczne wydzielanie przestrzeni i ograniczają to uprawnienie – stwierdza.

Po raz kolejny podkreśla, że mieszkańcy zwracają uwagę na znaczną asymetrię szerokości pasa ruchu: część przeznaczona dla pie-

szych ma ok. 1,70 m, podczas gdy część rowerowa – 4 m.

- Takie proporcje sprzyjają rozwijaniu nadmiernych (ponad 20 km/h) prędkości przez rowerzystów, co potęguje ryzyko kolizji w miejscu o dużym natężeniu ruchu pieszego, co zdarzało się już w przeszłości. W tym miejscu dochodzi także do incydentów z udziałem zwierząt domowych, co potwierdza, że obecne oznakowanie nie spełnia swojej funkcji bezpieczeństwa. **Piesi, poruszający się po drodze rowerowej, są często upominani przez rowerzystów, którzy – wprowadzani w błąd przez oznakowanie poziome – są przekonani, że mają wyłączne prawo do korzystania z tej części drogi.** Taki stan rzeczy generuje niepotrzebne konflikty i dezorientację użytkowników – wskazuje radny.

Płaczkowski proponuje usunięcie obecnych oznakowań poziomych i wprowadzenie jednolitego oznakowania w formie C-16/C-13, umieszczonego centralnie pośrodku drogi pieszo-rowerowej, tak aby jednoznacznie wskazywało wspólny charakter ciągu i eliminowało błędne interpretacje.

- Ujednolicenie oznakowania w tym rejonie poprawi bezpieczeństwo, wymusi zwiększoną czujność, spowolni prędkość rowerzystów, usprawni ruch pieszo-rowerowy i zwiększy czytelność przestrzeni publicznej, która jest intensywnie użytkowana przez mieszkańców – przekonuje Mirosław Płaczkowski.

Nasze zdanie? Radny ma rację! Zmieńcie to!

(ror)

Będzie więcej na dziecko?

Prowadzący rodzinne domy dziecka postulują zwiększenie miesięcznego świadczenia na każde dziecko.

Od 1 sierpnia 2025 roku stawka wynagrodzenia dla zawodowej rodziny zastępczej wynosi minimum 8.000 zł brutto miesięcznie dla 3 dzieci lub 9.000 zł brutto miesięcznie dla 4 lub więcej dzieci. Natomiast wynagrodzenie dla prowadzącego rodzinny dom dziecka minimum brutto to 6000 zł (też obowiązujące od 1 lipca 2025 r.), przy 6 dzieci to 11 000 zł, 7 dzieci - 12 000 zł, 8 lub więcej dzieci - 13 000 zł. Świadczenie na pokrycie kosztów utrzymania dziecka na każde dziecko to co najmniej 1517 zł miesięcznie zarówno w

rodzinach zawodowych, niezawodowych i rodzinnych domach dziecka.

Prowadzący rodzinne domy dziecka w naszym powiecie chcą, aby samorząd zwiększył miesięczne świadczenia na każde dziecko do stawek obowiązujących w zawodowych rodzinach zastępczych.

Radny **Maciej Sycianko** (PiS) pytał na sesji, jak władze powiatu odpowiedziały na ten postulat?

- Obecnie trwają prace legislacyjne w tym zakresie w rządzie. My również cały czas rozmawiamy z rodzinami zastępczymi. W tej chwili jesteśmy za tydzień umówieni z przedstawicielem rodzin. Także cały czas rozmawiamy, jesteśmy umówieni na spotkanie - odpowiedziała rajca starosta **Wioletta Efinowicz**.

- Nawet nie za tydzień, tylko w tym tygodniu – już w piątek - doprecyzował **Jan Bronś** (Porozumienie Samorządowe). - Na ten temat Zarząd będzie dyskutował, w sprawie ewentualnych zmian dotyczących poziomu finansowania dla tychże rodzin. Analiza w tym momencie trwa. Porównujemy świadczenie na terenie innych powiatów. Już dzisiaj one mają bardzo porównywalny charakter, ale być może sytuacja, która zostanie przedstawiona przez przedstawicieli rodzin, będzie powodowała, że Zarząd rozważy możliwość wnioskowania o zmianę w tym zakresie - wyjaśniał przewodniczący Rady Powiatu.

(ror)

Chat nasz brat?

Miejski aktywista zarzuca Urzędowi Miasta, że otrzymane przez niego pismo wygenerowała sztuczna inteligencja. Co na to władze samorządowe?

Remigiusz Szczuraszek, oleśnicki aktywista, kandydat na radnego, działacz Konfederacji (Nowa Nadzieja), zarzucił Urzędowi Miasta generowanie odpowiedzi przez AI, sztuczną inteligencję. Co w efekcie, w jego ocenie, miało spowodować, iż w piśmie pojawiają się różne błędy rzeczowe. „Niedasizm po oleśniku - czyli gdy urzędowe pismo brzmi jak surowy tekst z Chatu GPT” - tak zatytułował swój post.

Czy ma rację? Jakie argumenty przedstawił?

Aktywista: Zlepek zdań wygenerowanych przez AI

Działacz zaznacza, że nie ma nic przeciwko AI, bo sam z takich narzędzi korzysta. Ale „problem zaczyna się wtedy, gdy oficjalne pismo, które podpisał Adam Horbacz - burmistrz Oleśnicy, wygląda tak, jakby ktoś wrzucił temat do generatora typu: napisz negatywną opinię dot. posadowienia pomnika”, skopiował pierwszą wersję z brzegu, niczego nie zweryfikował i przesłał dalej, w tym przypadku do radnych”.

Aktywista na dowód porównuje dwa pisma dotyczące proponowanego przezeń pomnika Jerzego Bocka przy Kościelnej: decyzję Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków oraz decyzję burmistrza.

Konserwator napisał, że „wstępnie opiniuje pozytywnie realizację niniejszego zamierzenia” i „akceptuje zaproponowane wymiary i formę pomnika, składającego się z wysokiego cokołu i umieszczonego na nim popiersia”. Dodaje, że wizerunek może być z piaskowca, marmuru lub materiału imitującego te kamienie, a cokoł – jasnobrązowy, imitujący marmur lub granit. Do tego dokłada standardowe wymagania: pozwolenie, badania archeologiczne itp.

„W piśmie burmistrza ta sama treść nagle zmienia się w opowieść o potwornie drogim marmurze i „wysokich standardach detalu i trwałości”, które mają „znacząco

podnosić koszty”. Tyle że konserwator dopuszcza tańsze imitacje, właśnie po to, żeby nie windować wydatków. Lokalny rzeźbiarz wycenił mi cały pomnik w podanych wymiarach na ok. 30-35 tys. zł i 3 miesiące pracy. Trudno tu znaleźć logikę - ale jak ma się nie dać, to ma się nie dać” - czytamy w poście aktywisty.

Dalej podkreśla on, że w piśmie samorządu czyta o „formie rzeźbiarskiej z kamienia o większej kubaturze”, „masywnym obiekcie”, który w wąskiej ulicy i przy lokalu gastronomicznym tworzy „ryzyko konfliktu funkcji”. I przypomina, że mowa o pomniku ok. 2 m wysokości, na cokole 60x60 cm.

W piśmie urzędowym podano, że „pod nawierzchnią w tym kwartale przebiegają liczne sieci (wod.-kan., energetyka, telekomunikacja)”. Tymczasem - jak utrzymuje Szczuraszek - na mapie uzbrojenia tej działki widać jedną sieć teletechniczną - kabel telekomunikacyjny/światłowód i nie ma tam ani lasu rur, ani krzyżujących się magistral. Zdaniem aktywisty to wprowadzanie w błąd radnych.

„Kulminacją kuriozum jest fragment o „ochronie ekspozycji zabytków sakralnych” i „nowych dominantach, które mogą konkurować z historyczną sylwetą świątyni oraz pierzei”. Na ul. Kościelnej nie ma szeregu „obiektów sakralnych” - jest kościół św. Trójcy w pewnym oddaleniu, a konserwator zabytków, znając dokładnie tę przestrzeń, nie widzi problemu i opiniuje lokalizację pozytywnie. Trzeba naprawdę dużej wyobraźni (albo bardzo mało kontroli nad tekstem), żeby 2-metrowe popiersie na skwerku uznać za dominującą konkurencję dla świątyni” - stwierdza autor posta.

I dodaje, że „w piśmie pojawia się „zasada komplementarności upamiętnień” i stwierdzenie, że Jerzy Bock „już został uhonorowany” ulicą, więc kolejny sposób upamiętnienia w ścisłym centrum może być „niepożądanym precedensem”. Gdyby brać to serio, to trzeba by zacząć dyskutować, czy w takim razie pomniki osób mających swoje ulice - jak Chopin czy Cieszyński - też były „przesadą” I wyrzucaniem pieniędzy w błoto.

Przy okazji znowu wspomniano wyimaginowaną dominantę...”.

W piśmie samorządu jest też poruszona kwestia, o której w mieście dyskutuje się od lat - patriotycznego pomnika na placu Zwycięstwa. „Sam pomysł uważam za ważny i potrzebny (...). Problem w tym, że zostaje on użyty jak taran, żeby uzasadnić odrzucenie pomnika Jerzego Bocka” - komentuje to miłośnik historii miasta.

W podsumowaniu stwierdza on, że ma bardzo silne wrażenie, że to pismo wygląda jak zlepek zdań wygenerowanych przez jakiś model AI, których nikt porządnie nie skonfrontował ani z opinią konserwatora, ani z mapą geodezyjną, ani z realną skalą pomnika. Nie mam pretensji do samej technologii - ale do tego, że urzędowe stanowisko miasta może być oparte na tak kuriozalnym tekście, który nie przechodzi podstawowego testu logiki i faktów. Niestety, to jest kompromitacja Urzędu Miasta po całej linii, bo tu nie chodzi o to, czy ktoś lubi Jerzego Bocka, czy nie. Chodzi o standard pracy urzędu. Dziś w ten sposób „uwała się” projekt małego pomnika i to z pozytywną opinią konserwatora. Jutro tak samo można zatrzymać każdą inną inwestycję, jeśli zamiast rzetelnej analizy będzie się bezrefleksyjnie kopiować to, co ładnie brzmi na ekranie jako wygenerowana opinia negatywna...”.

Urząd: Nie mamy obowiązku odnoszenia się

„Panorama” zwróciła się do władz samorządowych o ustosunkowanie się do zarzutów zawartych w materiale Szczuraszka umieszczonego w social mediach.

Marzena Graczyk, kierownik Sekcji Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta Oleśnicy odpowiedział redakcji tak: „Urząd Miasta nie ma obowiązku odnoszenia się do dyskusji prowadzonych w social mediach przez prywatne osoby. Ich opinie pozostają ich prywatną sprawą. Wyrażenie zgody na wzniesienie pomnika należy do wyłącznej kompetencji rady gminy, która w tym zakresie nie musi uwzględniać opinii żadnych innych organów czy osób”.

Roman Rybak

Bock na bok

Projekt posadowienia pomnika Jerzego Bocka przepadł. Jakie argumenty mieli zwolennicy i przeciwnicy?

Projekt posadowienia na skwerku przy Kościelnej wykonanego w piaskowcu pomnika Jerzego Bocka został najpierw zgłoszony do Oleśnickiego Budżetu Obywatelskiego przez Remigiusza Szczuraszka, miłośnika historii Oleśnicy. W procedurze OBO został negatywnie zweryfikowany. Autor teraz zgłosił pomysł, wsparty przez radnego Dawida Galika z klubu Oleśnica Dla Was, w formie wniosku do Rady Miasta. Bock (1621-1690) to archidiakon oleśnicki, poeta i tłumacz, jedna z czołowych postaci XVII-wiecznej Oleśnicy i Śląska, szczególnie zasłużony w krzewieniu języka polskiego na tych terenach.

Dyskusja na sesji Rady Miasta nad projektem uchwały, którą przygotowały władze miasta, a która zakładała odrzucenie wniosku Szczuraszka i Galika, trwała kilkadziesiąt minut.

Promocyjny, pierwszy polski po wojnie

Jakich argumentów używali zwolennicy pomnika?

- Konsultowaliśmy projekt m.in. z burmistrzem. Później projekt został przekazany do komisji. Pomiedzy komisjami wpłynęła opinia burmistrza. Nie ukrywam - jestem zaskoczony. Kiedy rozmawialiśmy, odniosłem wrażenie, że opinia jest neutralna, a nawet pozytywna. Konserwator wyraził pozytywną opinię, burmistrz - negatywną - mówił Dawid Galik. Odrzucił kwestię skomplikowanej infrastruktury technicznej na skwerku, twierdząc, że w tym miejscu jest tylko jeden kabel energetyczny i światłowód.

- Mamy wiele miejsc związanych z historią i promocją miasta, które odwołują się do postaci historycznych. Bock ma już ulicę, ale mało kto wie, kim był. Pomnik nie jest monumentalny: ma 2 metry wysokości i waży tyle co dorosły człowiek. Wystarczy paleta, trochę betonu - nie trzeba wielkich wykopów - przekonywał Galik. - Ale pomnika nie będzie.. Nie wiem, czy to decyzja polityczna. Mam nadzieję, że w przyszłości, dla budowy tożsamości Oleśnicy i promocji miasta, będziemy podejmować takie działania nie tylko w kontekście niepodległości Polski. Mamy ulicę 11 Listopada - po co nam kolejny pomnik z tym związany? Mamy pomnik Chopina i ulicę Chopina - mówił lekko ironicznie.

Projekt poparł Paweł Bielański. - Pojawiła się okazja, by powstał pierwszy polski pomnik w Oleśnicy po 1945 roku. Nie zgadzam się z argumentem, że pomnik zdominuje kościół św. Jerzego. Pomnik Chopina jest bliżej i nikt nie mówi, że dominiuje - mówił radny Oleśnicy Razem. - Jeśli burmistrz nie chciał pomnika, mógł napisać wprost: „negatywna opinia z powodów ekonomicznych, wolę środki na pomnik na placu Zwycięstwa”. Ja widzę w tym pomniku walor turystyczny i historyczny - skłonił do tego.

Burmistrz mu ripostował: „Burmistrz nie decyduje - decyduje rada. Po drugie - mamy w Oleśnicy dwa pomniki: smoleński i Jana Pawła II. Nie jest prawdą, że nie mamy polskich pomników po 1945 r.”. - Ale

stoją na terenie parafii, nie miejskim - odparował Bielański.

Kim naprawdę był Jerzy Bock?

A co mówili przeciwnicy? - Musimy przemyśleć temat pomników. Najpierw ustalmy, kim naprawdę był Jerzy Bock - mieszkańcy tego nie wiedzą - utrzymywał z kolei Marek Kamaszyło z klubu Horbacz. - Mamy kilkanaście zapomnianych pomników: pomnik II Armii Wojska Polskiego, pomnik Kolejarzy na Moniuszki zarasta chwastami - przekonywał. - Proponuję, by Komisja Oświaty przed postawieniem kolejnego pomnika, czy to Bocka, czy Piłsudskiego, wydała broszurę, tablicę, coś, co wyjaśni, kim była ta osoba. Postawimy pomnik Bocka, o którym 80% nie wie, kim był? Dbajmy o historię, ale twórzmy rzeczy, które przyniosą chwałę miastu - czy to pomniki, czy pięknie odnowione kamienice (np. dawna Telekomunikacja), czy dworzec, który jest dziś wizytówką. To są prawdziwe „pomniki” Oleśnicy - nie potrzebujemy kolejnych, o których za 10 lat nikt nie będzie pamiętał - podsumował.

W podobnym duchu wypowiadał się Wojciech Bartnik. - Gdybyśmy mieli więcej informacji o Bocku, moglibyśmy się głębiej zastanowić. Potrzeba więcej wiedzy o tej postaci - argumentował radny PiS.

Michał Kasprzyszak zwrócił uwagę, że opinia konserwatora ma charakter wyłącznie wstępny i brakuje oszacowania kosztów (honorarium dla twórcy, roboty ziemne, procedury, ekspertyzy). - Tego najbardziej zabrakło w projekcie - stwierdził.

Może kiedyś, innym razem, dziś na razie nie...

Mirosław Płaczkowski ocenił, że „gdy pojawia się oddolna inicjatywa - powinniśmy ją wspierać”, choć dodał, że „za każdym pomnikiem powinna stać fundacja, stowarzyszenie lub komitet społeczny, który zbierze choć część środków - to pokaże rzeczywiste poparcie społeczne. Tak było z tablicą Gustawa Beckera”. - Oleśnica ma wiele wybitnych postaci: Sinapius, Bock, Sudoł, Galicki, Antoni Cieszyński, a także Sigmar Polke, najwyższej notowany współczesny artysta urodzony w Oleśnicy, czy Karl von Holtei - niemiecki poeta, wielki przyjaciel Polaków, piewca Mickiewicza i Kościuszki - mówił. Wsparł go przewodniczący Rady. - Warto zrobić inwentaryzację wybitnych oleśniczan. Towarzystwo Miłośników Oleśnicy może pomóc. Pomników mamy dużo, wiele zapomnianych - dlatego kierunek, który dziś się wyłonił, uważam za słuszny - ocenił Aleksander Chrzanowski. Dodajmy jednak, że wspomniane przezeń Towarzystwo od lat praktycznie nie działa...

W głosowaniu przeciw uchwale, która zakładała odrzucenie posadowienia pomnika, głosowali (czyli tym samym byli „za” pomnikiem) Paweł Bielański i Michał Kołaciński z OR oraz Rafał Zahorski i Dawid Galik z Oleśnicy Dla Was, a wstrzymali się Jarosław Woźniak, Ireneusz Ruszel i Wojciech Bartnik z PiS oraz Mirosław Płaczkowski. Pozostałych 11 radnych było „za” uchwałą, czyli przeciwko budowie pomnika.

Roman Rybak

Dyrektor doceniona



Podczas ubiegłotygodniowego koncertu Szkoły Muzycznej Małgorzata Wzorek i Paulina Fiołcka-Musiał zostały wyróżnione nagrodami minister kultury i dziedzictwa narodowego (czytaj - „Grali jak z nut!” str. 9). Dodajmy, że dyrektor PSM Monika Mikuś-Machała na wniosek dolnośląskiego wizytatora oświaty, podczas uroczystej gali na Zamku Królewskim w Warszawie z okazji Dnia Edukacji Narodowej, otrzymała prestiżową nagrodę - medal za upowszechnianie kultury i działania na rzecz wychowania dzieci.

(hag)

Jest jak snajper - skupienie i.



Tak powstają ptasie portrety

Ale to bezkrwawe łowy, w których kluczem do sukcesu są cierpliwość, pokora, wiedza o ptakach, cicha praca i dobry kamuflaż.

Do końca stycznia 2026 roku mieszkańcy Oleśnicy, ale nie tylko oni, mają okazję oglądać zlokalizowaną na oleśnickim Rynku plenerową wystawę fotograficzną „W blasku piór”, autorstwa Krzysztofa Jończyka. „Ekspozycja ukazuje piękno ptaków w ich naturalnym środowisku, zwracając uwagę na subtelność barw, światła i detalu, które autor z niezwykłą wrażliwością uchwycił w swoich kadrach” - możemy przeczytać w notce zamieszczonej na stronie Miejskiego Ośrodka Kultury i Sztuki.

Krzysztof Jończyk opowiedział „Panoramie” o swoich fotograficznych fascynacjach.

■ Od kiedy zainteresował się Pan fotografią?

Zacząłem się od zajęć z Młodzieżowym Domu Kultury pod okiem świetnego instruktora Edwarda Niczypora. Była połowa lat siedemdziesiątych. W MDK-u na Chopina działało kółko fotograficzne. Tam nauczyłem się podstaw, takiego fotograficznego elementarza. Mój pierwszy aparat to był całkiem niezły, wzorowany na niemieckiej Praktice, radziecki Zenith.

Czy coś szczególnego z tego okresu Pan zapamiętał?

Cała Oleśnica wtedy chodziła do eMDeKu. Tam było sporo kół zainteresowania. Było inaczej, nie tak jak jest teraz. Młodzież tam się garnęła. Stamtąd wyniosłem bardzo dużo zwłaszcza techniki, zaszczepiłem się tą pasją. Coś tam robiłem później, wiadomo rodzina, była przerwa i zacząłem tak 20 lat temu. Z powrotem mnie to wciągnęło.

Czy po tej długiej fotograficznej przerwie od razu zdecydował się Pan na robienie zdjęć przyrodniczych?

Z kolegą jeździliśmy fotografować motyle, robaki w technice makro. I kiedyś on w Internecie zobaczył jakieś piękne zdjęcia i mówi: „Słuchaj, może byśmy na ptaki pojeździli, takie fajne zdjęcia ktoś robił, widziałem w Internecie”. Mówię do niego - wiesz co, możemy spróbować, ale do tego trzeba mieć konkretny sprzęt, dobry aparat i obiektyw. Nie byliśmy tak całkowicie przygotowani. Trzeba było zainwestować w kamuflaż, w ubiór. W tym miejscu nadmienię, że fotografia przyrodnicza rządzi się swoimi prawami. Jest specyficzna. Jeśli chcesz mieć dobre, unikalne ujęcie, trzeba się zakamuflować. Nieraz robi się zdjęcia ad hoc, ale to są przypadki. Żeby zrobić takie już dobre zdjęcie, to trzeba się zakamuflować, trzeba umieć zwać tego ptaka, tak że tutaj dużo czynników na to wpływa.

A tak już bardziej na poważnie kiedy zaczął Pan robić zdjęcia?

Zaczęliśmy 10 lat temu z kolegą no i ja mówię do niego: Słuchaj, dam sobie rok czasu - jeżeli mnie to wciągnie, jeżeli złapię bakcyła to ok, trzeba będzie kupić nowe obiektywy i sprzęt lepszy. I tak wyszło, że takiego bakcyła złapał się.

Czy Pan zdjęcia robi o każdej porze roku, czy w jakiś konkretnych porach? I gdzie wybiera się fotograficzne plenery?

Każda pora roku jest dobra. Miejsca... Przeważnie jeżdżę do Doliny Baryczy. To unikalne miejsce i prawdziwe eldorado dla ludzi takich jak ja. Ale nie tylko okolice Milicza, także pola, łąki np. w okolicach Oławy. Dłuższe eskapady to m.in. nad Zalew Szczeciński, tam jest największe skupisko orłów bielików w Polsce.

Czy wysyła Pan zdjęcia na jakieś konkursy, wystawy?

Nie, ja w zasadzie swoje zdjęcia tylko wystawiam w Internecie, na grupach tematycznych o ptakach i tam te zdjęcia wystawiam, lajkuję, miałem kilka wyróżnień, jakieś konkursy to raczej nie.

Czy jest jakaś fotografia, która szczególnie utkwiła panu w pamięci?

Jest takich zdjęć kilka, są to zdjęcia z orłami bielikami. Orzeł bielik, kiedy schodzi do polowania, to osiąga ponad 200 kilometrów na godzinę. I żeby go trzymać cały czas w kadrze, to jest prawdziwa sztuka. Później, jak on ląduje w wodzie, łapie rybę i żeby zatrzymać obiektów akurat w tym miejscu, w tej konkretnej sytuacji, no to jest sztuka. Trzeba to ćwiczyć, dużo techniki włożyć, żeby takie zdjęcie wyszło. To trochę przypomina snajpera. Pełne skupienie i przysłowiowy strzał.

Czyli cierpliwość i zimna krew muszą być?

No tak. To jest konieczne. O cierpliwości powiem za chwilę. Wyjeżdżam, planuję sobie coś w głowie, planuję, że usiądę tam, próbuję gałąź, okazuje się, że przez 5 godzin nic nie usiądzie. I robię z boku jakieś inne zdjęcie. Czasami przylatuje jakiś piękny ptak. Dużo w tym jest też przypadku. Nie zawsze możemy zaplanować. To jest taki specyficzny rodzaj fotografii, trzeba obserwować i nie spłoszyć. Opowiem taką historię. Jechałem w Dolinę Baryczy no i już rozwidniało się i nagle taki cień przeleciał koło mnie. Więc zatrzymałem się i zawsze aparat mam z boku w aucie na siedzeniu. Patrzę, przeleciał ptak drapieżny, nawet go nie rozpoznałem i trzymał kaczkę w szponach. I ja szybko na hamulec, i zacząłem się motać z aparatem, wyciągnąłem i zrobiłem zdjęcie. Szczegółów tam nie ma, ale zdjęcie wyszło. Ono nie jest akurat na wystawie na Rynku. Dałem 40 zdjęć, zostało zamieszczonych 15, bo część zdjęć była w pionie, a w tych gablotach tylko poziome zdjęcia wchodziły w grę. Ta wystawa jest, niestety, bardzo okrojona. Wracając do sedna. Pamiętam,



Fotograficzny snajper



Zdjęcia można obejrzeć na Rynku

że tego drapieżnika dokładnie nie rozpoznałem, najprawdopodobniej albo to orzeł bielik, chociaż był za mały, może młody osobnik, ciężko powiedzieć. Myszołów nie, bo dla myszołowa kaczka jest za duża.

Czy ma Pan jakieś marzenie fotograficzne? Co jeszcze chciałby Pan uchwycić w swoim obiektywie?

Pewnie, że mam takie marzenie. Każdy fotograf ma tak, że najlepsze zdjęcie to takie, którego jeszcze nie zrobił. Jakbym nie miał marzeń, to bym musiał zrezygnować. Zawsze coś tam w głowie siedzi. Pamiętam, jak polowałem na zimorodka. To jest bardzo szybki ptak, w locie nie lada sztuka chwycić. Raz mi się udało, są takie zdjęcia, jak wychodzi z wody z rybą. To są ułamki sekund, ciężkie to jest, ale wykonalne.

Czy jest więcej takich jak Pan pasjonatów takich

bezkrwawych łowów i takiej fotografii przyrodniczej?

W Oleśnicy nie, chociaż spotkałem kiedyś w Dolinie Baryczy pana, który fotografował zwierzęta, sarny, jelenie. Chociaż też je fotografuje, nie powiem, ale nie mamy kontaktu ze sobą. Kiedyś pisał do mnie, że chciałby się nauczyć i żeby go zabrał, chciałem go zabrać, ale nie odpowiedział. A ten kolega, z którym zacząłem, przeprowadził się do Oławy i założył rodzinę, ma dwójkę dzieci, tak że nie ma czasu na to hobby...

Kilka słów o sprzęcie. Czym Pan fotografuje?

Ja robię Cannonem R-7, to nie jest pełna klatka, mam obiektyw 600 milimetrów. Dobry, profesjonalny obiektyw Canona kosztuje 60 tysięcy. Takiego póki co nie posiadam. Miałem takie fotograficzne marzenie, które się w końcu spełniło. Chodzi o żonę (pszczołojadę). Mówi się o nich, że to ptaki, których „nikt nie widział”. Ich

...strzał!

domem jest południowa Afryka, ale co roku przylatują do Europy. Kiedyś w Polsce gniazdowało zaledwie kilkanaście par, teraz jest ich coraz więcej – pewnie przez ocieplanie klimatu. Są niezwykle kolorowe, dlatego nazywa się je „polskimi papugami”. To prawdziwy fotograficzny rarytas. Nikt nie zdradza, gdzie dokładnie można je spotkać – ptak jest szczególnie chroniony, a ornitolodzy nie chcą, żeby tłumy ludzi jeździły w miejsca lęgowe. Znam fotografów, którzy wchodzili pod samą lisią norę, by sfotografować młode, albo podchodzili pod gniazda, by uwiecznić pisklęta. Uważam, że to niedopuszczalne. W czasie pandemii postanowiłem: znajdę je sam. Wiedziałem, że kopią nory w stromych ścianach piaskowni i kamieniołomów. Zaczęłem jeździć na trasie Wrocław–Środa Śląska – tam jest całe piaskowe zagłębienie. Szukałem w Internecie jakichkolwiek wskazówek. Pewna dziewczyna napisała, że „koło mnie są ładne ptaki i słyszała, że ludzie je fotografują”. Wszedłem na jej profil – mieszkała niedaleko Środy Śląskiej. To był trop. Przez dwa tygodnie jeździłem i nic. W końcu w niedzielę trafiłem na niezwykłą kopalnię – cisza, maszyny wyłączone. Mówię sam do siebie: „Człowieku, czy ty jesteś normalny?”. Patrę – na górze siedzi ptak wielkości szpaka, ale to nie szpak. Złapałem aparat, zrobiłem pierwsze zdjęcie przez wizjer. Nie podchodziłem bliżej. Spakowałem się, wyciągnąłem kartę, żeby się nie zatarła – i do domu. Wrzuciłem zdjęcia na komputer, obrobiłem... Byłem wniebowzięty. To był przysłowiowy strzał w dziesiątkę. W następnym tygodniu pojechałem znowu – już przygotowany – i udało się zrobić całą serię. Zakochałem się w tych ptakach. Żołna pszczołojad – prawdziwa tęczowa rakietka. Ktoś podpowiedział mi drugą miejscówkę, ale tam zaczęli kopać i ptaki się wyniosły. Zazwyczaj przylatują około 15 maja, a odlatują pod koniec sierpnia lub we wrześniu – zależy od roku i od tego, jak wcześniej zaczęła się wiosna... Aha, przypomniała mi się zabawna, choć nie do końca, sytuacja. Raz z kolegą, ubrani w pełne maskowanie, siedzieliśmy nad stawem. Zauważyliśmy spacerującą turystkę. Dla żartu powoli wyłoniiliśmy się z krzaków... Biedna kobieta mało nie wyzionęła ducha, widząc dwie „kosmiczne” postaci. Oczywiście natychmiast przeprosiliśmy – więcej tego nie powtórzyliśmy. I najważniejsze powiem na koniec: szacunek dla przyrody. Dobra fotografia nigdy nie może być zrobiona kosztem cierpienia zwierząt. Unikam fotografowania gniazd i narażania ptaków na stres. Nieraz miałem okazję zrobić „ujęcie życia”, ale rezygnowałem, bo mogło się to skończyć porzuceniem potomstwa albo innymi przykrymi skutkami. Zawsze zdrowie i spokój ptaków są na pierwszym miejscu. Moje fotograficzne credo to: Kluczem do sukcesu są cierpliwość, pokora, wiedza o ptakach, cicha praca i dobry kamuflaż.

Rozmawiał Grzegorz Huk

Grali jak z nut!

Było klasycznie, patriotycznie i rozrywkowo.

„Z muzyczną dedykacją dla Oleśniczan” – to cykl koncertów przygotowanych przez uczniów i pedagogów Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Fryderyka Chopina w ramach obchodów 60-lecia placówki.

W miniony wtorkowy wieczór na scenie Miejskiego Ośrodka Kultury i Sztuki przy wypełnionej po brzegi widowni w ciekawym, urozmaiconym programie zaprezentowało się około 30 uzdolnionych uczniów. Wystąpili także nauczyciele.

Zapowiadając koncert, dyrektor **Monika Mikuś-Machała** w telegraficznym skrócie przypominała historię szkoły, zaznaczając, że edukacja muzyczna w Oleśnicy zaczęła się dużo wcześniej niż oficjalna decyzja ministerialna o powstaniu placówki. Nie zabrakło wspomnienia o pionierze – pierwszym dyrektorsze Zbigniewie Borkowskim.

– Nasz dzisiejszy program nawiązuje do niedawno obchodzonego Święta Niepodległości. Będzie trochę klasyki, a na finał – nieco lżejszy repertuar – zapowiedziała dyrektor.

Koncert stał się też okazją do uhonorowania dwóch pedagogów. Na wniosek dyrektor **Mikuś-Machały** minister kultury i dziedzictwa narodowego przyznał nagrody: **Małgorzacie Wzo-**

rek (klasa skrzypiec) oraz **Paulinie Fiołckiej-Musiał** (klasa fortepianu). Na ręce wyróżnionych trafiły dyplomy i wiązanki kwiatów.

– Jest mi niezmiernie miło, że moja praca została dostrzeżona. Mieszkam we Wrocławiu, ale do Oleśnicy przyjeżdżam z wielką przyjemnością – tu jest wspaniała atmosfera i grono prawdziwych przyjaciół – powiedziała wzruszona **Małgorzata Wzorek**. A dyrektor **Mikuś-Machała** dodała: – Moim nadrzędnym celem jest dobra współpraca – z pedagogami, z rodzicami, z uczniami. Wychowujemy dzieci nie tylko muzycznie, ale także w poczuciu patriotyzmu i więzi rodzinnej.

Koncert otworzyły donośne fanfary zespołu trębaczy przygotowanego przez **Pawła Spychałę** i **Marcina Kozieła**.

Potem na estradzie pojawiali się kolejni wykonawcy – uczniowie, absolwenci i nauczyciele, m.in.: **Krzysztof Szymonik**, **Oleksandra Hermanova**, **Wiktoria Malinowska**, **Maja Gąsiorowska**, duet **Emilia i Bruno Marzec**, **Antoni Kukielka**, **Igor Smułka**, **Anna Pietrzak**, duet **Paulina Fiołcka-Musiał** i **Jakub Gąsior**, zespół smyczkowy pod dyktando **Joanny Litwinienko**.

Finał należał do nauczycielskiej formacji dixielandowej w składzie: **Anna Pietrzak**, **Paulina Kukuczka**, **Agnieszka Pawłowska**, **Tomasz Huk**, **Paweł Spychała**, **Michał Siciński**, **Sławomir Koniak** i **Marcin Kozieł** – skoczny reper-



Minister uhonorował dwie nauczycielki



Trębacze rozpoczęli fanfarami

tuar porwał publiczność do oklasków na stojąco.

Na widowni zasiedli m.in. wiceburmistrz **Edyta Małys-Niczypor**, byli dyrektorzy szkoły **Helena** i **Józef Ostapowiczowie** oraz liczna grupa dumnych ro-

dziców i dziadków. Jak zdradziła dyrektor **Monika Mikuś-Machała** – uczniowie już ćwiczą repertuar świąteczno-noworoczny. Kolejne muzyczne spotkanie już niebawem!

Grzegorz Huk

Misiu, przytul mnie!



Do sali wszedł „prawdziwy” miś

Ulubiona maskotka dziecięca była bohaterem przedszkolnego święta.

W Przedszkolu nr 3 w Oleśnicy, kierowanym przez **Elżbietę Kokot**, 25 listopada obchodzono hucznie Dzień Pluszowego Misia. Obecni byli goście: wiceburmistrz **Edyta Małys-Niczypor**, dyrektor Oleśnickiej Biblioteki Publicznej **Anna Zasada**, wicedyrektor Zespołu Oświaty Samorządowej **Joanna Szczegodzińska**, oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji st. asp. **Bernardeta Pytel**.

Uroczystość animowały żywiołowo **Małgorzata Sas** i **Małgorzata Perwenis**, wykazując się zdolnościami aktorskimi. **Małgorzata Sas** zaprezentowała nawet udane magiczne sztuczki.

Poszczególne grupy zaprezentowały wierszyki o misiu. Wysłuchał ich siedzący na honorowym miejscu wielki i żywy „miś”. Niedaleko od niego siedział miniaturowy miś **Rupert**, który był bohaterem święta. Goście czytali bajeczki o nim. Stworzyli także orkiestrę instrumentów perkusyjnych i dali „koncert dla misia”. Pani policjantka wygłosiła krótki instruktaż, jak

bezpiecznie przechodzić przez ulicę.

Były płasy i zabawy, do których zapraszano także gości. Była też zabawna scenka z 4 łakomymi misiami obsługiwanymi przez 4 kelnerki.

Na koniec wjechał do sali okolicznościowy tort z wizerunkiem misia, co wywołało kolejne wielkie emocje.

Cała uroczystość upłynęła w radosnej i pełnej spontanicznych reakcji atmosferze. Dzieci z Przedszkola nr 3 na pewno zapamiętają ją na długo.

(kad)

Podziękowanie

Dziękujemy za medialny mecenat i poruszaną szeroko tematykę lokalnych dróg. Słowa i melodia sympatycznej piosenki „Czy wiesz, że za rogiem stoją Anioł z Bogiem - by spełnić nasze marzenia” myślami należy przenieść do historycznej osady, a obecnie wioski **Ostrowina**, w której spełniły się marzenia trzech pokoleń mieszkańców. Zakończony został projekt modernizacji drogi łączącej **Ostrowinę** z tzw. resztą świata. „Dobre Anioły” reprezentowane przez Starostwo Powiatowe w Oleśnicy w osobie Pani Starościny administratora tej drogi, Urzędu Gminy, Urzędu Marszałkowskiego we Wrocławiu, firmy wykonującej remont oraz wielu osób nie wymienionych z imienia pozostawiło trwały namacalny ślad, za co w imieniu mieszkańców składamy serdeczne podziękowanie.

Sołtys Sołectwa Ostrowina i Rada Sołecka

olesnica24.com

**CODZIENNIE
NOWE
INFORMACJE**



Wiadomości z regionu



PARTNER STRONY: URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

Nowy instrument inwestycyjny dla dolnośląskich przedsiębiorców

Dolny Śląsk zyskuje nowe narzędzie do wzmacniania lokalnej gospodarki. Lowercap DFR ASI to innowacyjny regionalny fundusz, który ma pomóc dolnośląskim firmom rosnąć szybciej, wchodzić na nowe rynki i tworzyć miejsca pracy w całym regionie. Szczegóły podczas konferencji prasowej przedstawili wicemarszałek Michał Rado i Krzysztof Górka - prezes Funduszu Lowercap DFR ASI.



- Samorząd województwa wspiera regionalne małe i średnie przedsiębiorstwa – to wynika bezpośrednio z naszej strategii rozwoju – wyjaśnia wicemarszałek Michał Rado

- Samorząd województwa wspiera regionalne małe i średnie przedsiębiorstwa - to wynika bezpośrednio z naszej strategii rozwoju. Posiadamy rozmaite instrumenty finansowe, umożliwiamy również dolnośląskim firmom udział w branżowych targach na całym świecie dzięki projektowi Going Global. Dziś prezentujemy nasz nowy fundusz inwestycyjny,

który umożliwi rozwój regionalnym firmom - mówi wicemarszałek Michał Rado.

To pierwszy w Polsce fundusz, który łączy środki publiczne - samorządowe oraz europejskie - z kapitałem prywatnym. Lowercap powstał po to, by każda złotówka z budżetu województwa i Unii Europejskiej przyciągała środki prywatnych inwestorów. Ten model nie

tylko zwiększa pulę kapitału dostępnego dla firm, ale również zmniejsza ryzyko inwestycyjne po stronie sektora publicznego. Oznacza to, że wsparcie trafia do większej liczby przedsiębiorstw, a zyski z udanych projektów wracają do funduszu i dalej „pracują” na rzecz rozwoju Dolnego Śląska.

- Województwo Dolnośląskie jako jedyne w Polsce

posiada pełny ekosystem regionalnego wsparcia przedsiębiorczości w segmencie MŚP. Program Going Global, TriQbe, Dolnośląski Fundusz Rozwoju i prezentowany dziś Lowercap DFR ASI to kompletna oferta wsparcia przedsiębiorczości w regionie. Co ważne mogą z niej skorzystać również przedsiębiorcy z innych regionów, którzy zechcą przenieść się do nas i tu rozwijać swój biznes - mówi Krzysztof Górka, Funduszu Lowercap DFR ASI.

Fundusz kieruje ofertę do firm z sektora mikro, małych i średnich przedsiębiorstw działających w regionie lub gotowych przenieść tu swoją działalność. Lowercap inwestuje przede wszystkim w firmy innowacyjne, już obecne na rynku, które potrzebują kapitału na dalszy wzrost, wejście na kolejne rynki, zakup technologii czy zwiększenie zatrudnienia. Kluczowe są projekty z potencjałem skalowania - takie, które mogą stać się wizytówką Dolnego Śląska na polskiej

i międzynarodowej scenie gospodarczej.

Lowercap oferuje przedsiębiorcom więcej niż tylko środki finansowe. Współpracując z grupą doświadczonych prywatnych inwestorów, fundusz zapewnia firmom także wsparcie merytoryczne, dostęp do sieci ekspertów i praktyczne doradztwo biznesowe. Inwestycje realizowane są w modelu „deal-by-deal”, co pozwala na precyzyjne dopasowanie finansowania do potrzeb konkretnego projektu. Fundusz obejmuje udziały w rozwijającej się firmie i po kilku latach wychodzi z inwestycji, pozostawiając przedsiębiorstwo na ścieżce dalszego wzrostu.

Dotychczasowe efekty działalności poprzedniego programu DFR Inwestycyjny pokazują, jak duży potencjał tkwi w regionalnym kapitale. W latach 2019-2025 fundusz zainwestował ponad 20 mln zł w dolnośląskie przedsiębiorstwa, wspierając rozwój branż takich jak kosmos, IT, e-commerce czy zielone technologie. Dzięki tym

środkom rozwijały się firmy, które dziś są rozpoznawalne w kraju i za granicą - m.in. Scanway (technologie satelitarne), LiveKid (systemy edukacyjne), KFB Acoustics (redukcja hałasu w przemyśle) czy YourKaya (ekologiczne produkty higieniczne). Nowy fundusz Lowercap planuje zwiększyć skalę działania - do regionu trafi nawet 100 mln zł inwestycji.

Dzięki takim inicjatywom Dolny Śląsk staje się bardziej konkurencyjny gospodarczo. Większy dostęp do kapitału oznacza, że firmy częściej pozostają w regionie zamiast przenosić działalność do Warszawy czy za granicę, a nowe miejsca pracy powstają również w mniejszych miejscowościach. Jednocześnie środki z udanych inwestycji wracają do obiegu i trafiają do kolejnych przedsiębiorców, tworząc trwały, samonapędzający się mechanizm rozwoju. Firmy zainteresowane współpracą z funduszem mogą zgłaszać swoje projekty poprzez stronę internetową: www.lowercap.pl



Kierowany przez Krzysztofa Górkę Fundusz Lowercap DFR ASI proponuje pierwszy w Polsce instrument finansowy łączący środki publiczne z kapitałem prywatnym

Gastronomiczna integracja

OLSZÓWKA • Nie muszą już przychodzić ze swoimi garnkami...

W Świątlicy Śródownskiej w Olszówce przez wiele lat brakowało profesjonalnego zaplecza kuchennego. Dzięki pieniądзом pozyskanym z budżetów Województwa Dolnośląskiego oraz Gminy Twardogóra możliwe było kompleksowe wyposażenie pomieszczeń – od wykonania nowych ścian i podłóg po stworzenie pełnowartościowego zaplecza gastronomicznego spełniającego współczesne standardy użytkowe.

Przygotowania do uroczystego otwarcia były efektem zaangażowanej pracy Joanny Żuchowskiej i Urszuli Antos, które zadbały o każdy detal organizacyjny wydarzenia. Cały proces pozyskania środków finansowych oraz doprowadzenia inwestycji do szczęśliwego finału został przeprowadzony przez Stanisława Marszałka – sołtysa i radnego gminy Twardogóra, którego determinacja i konsekwencja były kluczowe dla realizacji przedsięwzięcia.

W uroczystości oddania inwestycji uczestniczyli: Natalia Gołąb – członkini Zarządu Województwa Dolnośląskiego, starosta Wioletta Efimowicz, wicestarosta Sławomir Kapica, Paweł Czuliński – burmistrz Twardogóry z małżonką, przewodniczący Rady Powiatu Oleśnickiego Jan Bronś, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Paweł Olszański z małżonką, Wojciech Paszkowski – członek Zarządu Po-

wiatu, radny gminy Twardogóra Dariusz Laszczyński z małżonką, przedsiębiorca z Olszówki Józef Hliwa z małżonką oraz wykonawca inwestycji Adam Prokop z małżonką, a także członkowie Koła Łowieckiego „Cyranka” – Mateusz Pietrucha z małżonką i Daniel Tyndyk z małżonką – oraz Rada Sołecka Olszówki.

Uroczystość była dla lokalnej społeczności powodem do szczególnej radości i dumy. Dzięki wsparciu Natalii Gołąb możliwe stało się stworzenie kuchni od podstaw – inwestycji, która przekształciła świetlicę w pełni samodzielny, wielofunkcyjny obiekt gotowy do organizacji spotkań, wydarzeń i inicjatyw społecznych. Stała się ona nie tylko zapleczem technicznym, lecz prawdziwym „sercem Olszówki” – miejscem integrującym mieszkańców i łączącym pokolenia.

Oddana do użytku kuchnia stanowi odtąd profesjonalne zaplecze gastronomiczne dla mieszkańców Olszówki. Nie muszą już przynosić gotowych potraw z domów – mogą przygotowywać je na miejscu, w warunkach odpowiadających nowoczesnym standardom.

Podczas spotkania serwowano tradycyjny bigos oraz udziec z dzika, co podkreśliło lokalny i wspólnotowy charakter wydarzenia. Po części oficjalnej goście bawili się do białego rana przy muzyce zapewnionej przez DJ-a Gibsona z Milicza.

Andrzej Głowacz



Wiecej zdjęć na
olesnica24.com

Otwarcie świętowano hucznie

Doradzą wójtowi

GMINA OLEŚNICA • Kto? Seniorzy.

Podczas ubiegłotygodniowej sesji Rady Gminy Oleśnica radni podjęli uchwałę w sprawie powołania Rady Seniorów Gminy Oleśnica. Jak się dowiadujemy, ma to być ciało doradcze wójta gminy.

Wspomniał o tym podczas gali 35-lecia samorządu Marcin Kasina, dodając, że szczególnie zaprasza do współpracy byłych samorządowców, których doświadczenie i dobra rada mogą być w wielu przypadkach nieocenione.

(hag)

Urodziny gminy



Wiecej zdjęć na
olesnica24.com

Wszyscy otrzymali jubileuszowe medale



Kazimierz Rytkowski

GMINA OLEŚNICA • Były wspomnienia, życzenia, medale i urodzinowy tort.

W hali sportowej Gminy Oleśnica w miniony piątek odbyła się gala z okazji 35-lecia samorządu terytorialnego. Podobnie jak w innych samorządach impreza przebiegała według sprawdzonego scenariusza, z tą jednak różnicą, że zaproszeni goście siedzieli przy okrągłych stolikach, co dawało poczucie bliskości i wzajemnej serdeczności.

Gospodarz gminy zaprosił wszystkich bez wyjątku byłych i obecnych samorządowców, radnych, sołtysów, dyrektorów szkół oraz pracowników administracji. Na zaproszenie wójta Marcina Kasiny stawili się także przedstawiciele sąsiednich samorządów, służb mundurowych oraz instytucji stale współpracujących z gminą. Przy stolikach zasiadali radni i sołtysi pierwszej i kolejnych kadencji, a wśród nich najstarszy stażem radny Czesław Kaczmarek, który samorządowe obowiązki pełnił przez osiem kadencji. Nie zabrakło też m.in. Kazimierza Rytkowskiego, który funkcję naczelnika gminy pełnił jeszcze przed zmianami ustrojowymi w 1989 r. i pierwszymi wolnymi wyborami w 1990 r.

Dużo wzruszeń i nostalgicznych wspomnień dostarczył wszystkim



To była okazja do wspomnień

krótki film dokumentalny o pierwszych demokratycznych wyborach oraz pozytywnych zmianach, jakie zachodziły w gminie na przestrzeni kolejnych 35 lat. Na ekranie pojawiali się o 30 lat młodszy gminni samorządowcy, m.in. Tadeusz Gola, wspomniany Czesław Kaczmarek, Aleksandra Sieruga, Stefania Krzemińska, czy niezapomniany animator sportu Ryszard Pstrocki.

„Szanowni Państwo, zaproszeni goście i mieszkańcy gminy Oleśnica! To, jak licznie zaszczyciliście nas dzisiaj swoją obecnością, świadczy, jak wielka i silna jest nasza samorządowa rodzina” – tak rozpoczął swoje okolicznościowe wystąpienie wójt Marcin Kasina.

W dalszej części mówił m.in.: – Dwudziestego siódmego maja minęło dokładnie 35 lat od pierwszych w pełni wolnych wyborów samorządowych po II wojnie światowej. To był moment przełomowy (...). Patrząc wstecz, łatwo zauważyć, jak ogromne zmiany zaszły wokół nas. W 1990 roku tylko trzy wsie miały wodociągi, dwie – telefony, a drogi bardziej odstraszały niż zachęcały do jazdy. Budżet gminy wynosił – w przeliczeniu na dzisiejsze pieniądze – niewiele ponad 737 tysięcy złotych. Dziś to już ponad 120 milionów złotych. To przepaść, która najlepiej pokazuje skalę postępu.

Wójt podziękował wszystkim, którzy przez te 35 lat budowali Gminę Oleśnica: radnym kolejnych kadencji, sołtysom, pracownikom urzędu i jednostek, przedsiębiorcom, społecznikom i mieszkańcom. Podkreślił również dynamiczny rozwój demograficzny – gmina ma już ponad 15 tysięcy mieszkańców i wciąż przybywa chętnych do zamieszkania tutaj.

– Jestem głęboko przekonany, że najlepsze lata są wciąż przed nami – zakończył.

Na zakończenie oficjalnej części prowadzący galę Arkadiusz Cichosz zapraszał na scenę kolejne grupy dawnych i obecnych samorządowców, sołtysów oraz zaproszonych gości. Wszyscy otrzymali jubileuszowe medale i pozwolili do pamiątkowych zdjęć.

W części artystycznej wystąpiła Zofia Matuszewska, która zaprezentowała dwa popularne szlagiery. Na finał były piękny urodzinowy tort i poczęstunek.

W przedśionku hali przygotowano okolicznościową mini-wystawę, a wielu zaproszonych samorządowców miało okazję spotkać się po latach. Być może część z nich niebawem powróci do aktywności publicznej – właśnie tworzy się Seniorska Rada Gminy Oleśnica.

Grzegorz Huk

Przyjedzie św. Mikołaj



BIERUTÓW • OKiS zaplanował mu trasę przez gminę.

Ośrodek Kultury i Sportu w Bierutowie organizuje przejazd św. Mikołaja przez gminne miejscowości. Obrazuje ją załączona grafika.

W Bierutowie św. Mikołaja będzie można spotkać 7 grudnia o 18:00 w hali sportowo-widowskiej przy ul. Krasieńskiego 3. W Stroni, Solnikach Małych, Radziszynie św. Mikołaj wraz z pomocnikami złoży wizyty w domach,

w Kijowicach zamelduje się pod wiatą na placu Rekreacyjnym w Wabienicach - w świetlicy szkolnej. W pozostałych miejscowościach gminy gość z Laponii pojawi się w świetlicach wiejskich.

„Jeśli ktoś poda Mikołajowi kawałek ciasta i gorącą herbatę... No cóż. Powiedzmy, że Święty bardzo docenia gościnę” - napisali organizatorzy. Apelują o czujność i gotowość w oczekiwaniu na św. Mikołaja.

(OAIId)

Dla rodzin w potrzebie

TWARDOGÓRA • Możesz zostać darczyńcą „Szlachetnej Paczki” w gminie Twardogóra.

„W związku ze zbliżającym się wielkimi krokami weekendem cudów Szlachetnej Paczki, nieustannie poszukiwane są osoby o dobrym sercu, które mogą pomóc przygotować paczki dla potrzebujących rodzin - informują twardogórscy organizatorzy akcji. - Darczyńcą może zostać każdy, zatem jeżeli jesteś osobą, która kocha pomagać, jesteście grupą zgranych przyjaciół, lub jeżeli prowadzisz firmę i szukasz ciekawego sposo-

bu na integrację zespołu, możecie zgłosić się do lidera Szlachetnej Paczki na terenie naszej gminy poprzez adres e-mail: mateusz.szczepaniak2005@wp.pl, lub telefonicznie 695-209-459.

Szlachetna Paczka jest jednym z największych programów społecznych w Polsce. Wolontariusze i Wolontariuszki docierają do rodzin w potrzebie, poznają ich trudności i decydują o najlepszej formie pomocy. Darczyńcy przygotowują indywidualną pomoc na podstawie opisu wolontariusza lub wolontariuszki”.

(OAIId)

BURMISTRZ MIASTA I GMINY MIĘDZYBÓRZ INFORMUJE,

że na podstawie obowiązujących przepisów prawa w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Międzybórz, mieszczącej się przy ul. Kolejowej 13, a także na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem: <https://bip.miedzyborz.pl>, został wywieszony wykaz nieruchomości położonych na terenie Miasta i Gminy Międzybórz, stanowiących własność komunalną, przeznaczonych do dzierżawy.

Burmistrz Miasta i Gminy Międzybórz
Paweł Adamczyk

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2024 roku, poz. 1145 ze zm.), Burmistrz Miasta i Gminy Twardogóra informuje, że na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Twardogóra został wywieszony:

„WYKAZ NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO DZIERŻAWY”
z dnia 02 grudnia 2025 r.,

który zmienia treść „Wykazu nieruchomości przeznaczonych do zbycia, dzierżawy i użyczenia” z dnia 04 listopada 2025 r. w zakresie punktu II. Wykazu nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy.

Będzie ciut drożej

BIERUTÓW • W tym samym dniu cenę za odpady podnieśli radni z Oleśnicy i z Bierutowa.

Nieznacznie, ale jednak... Rada Miejska Bierutowa stosunkiem głosów 12 „za”, przy 2 wstrzymujących się (Irena Wysocka-Przybyłek i Magdalena Libera), podjęła uchwałę zmieniającą stawki za zagospodarowanie odpadów komunalnych. Od nowego roku opłaty wzrastają o 2 zł – z 39 zł do 41 zł. Dyskusji na ten temat nie było.

A propos tematu gospodarki odpadami radni wysłuchali sprawozdania o funkcjonowaniu i bieżącej działalności Gminnej Spółki Komunalnej Bierkom Sp. z o.o. Przedstawiła je prezes spółki Bierkom Paulina Stodolska.

Rozpoczynając prezentację, zaczęła od struktury zatrudnienia. W 2024 roku w spółce zatrudnionych było 16 pracowników, w tym 25% z wykształceniem wyższym i tyle samo z wykształceniem średnim i technicznym.

Wśród realizowanych w ubiegłym roku inwestycji wymieniła m.in. prace porządkowe na cmentarzu komunalnym w Bierutowie: pielęgnację drzew, przełożenie zapadniętej kostki oraz drobne prace naprawcze. W planach na bieżący rok znalazło się pomalowanie dachu i elewacji kaplicy. W dalszym ciągu Bierkom realizuje dystrybucję pojemników do segregowania odpadów, uporządkowano także teren przy ulicy Zielonej.



Paulina Stodolska

Wspominając o pracach na cmentarzu komunalnym, prezes zauważyła, że bardzo poważnego remontu wymaga jego ogrodzenie, jednak jest to zadanie skomplikowane, ponieważ pierwotnie zostało wykonane w sposób niedbały, z przypadkowych materiałów. – Trzeba będzie zastanowić się, jaką technologię zastosować, aby końcowy efekt był zadowalający – mówiła do radnych.

- Podstawowy zakres naszej działalności to odbiór i transport odpadów. 91% z nich odbieranych jest z lokali zamieszkałych, a 4,5% z lokali niezamieszkałych. – Zaobserwowaliśmy ciekawą zależność – mówiła prezes Stodolska. - O

ile w ubiegłym roku wzrosła ilość odpadów papierowych, plastikowych oraz bio, o tyle wyraźnie zmniejszyła się ilość tzw. odpadów zmieszanych. To dobra tendencja, świadcząca o tym, że w Bierutowie wzrasta świadomość ekologiczna. Niemalą заслуżę ma w tym nasza działalność edukacyjna, zwłaszcza wśród dzieci oraz seniorów – regularnie prowadzimy ekologiczne warsztaty i prelekcje - powiedziała.

Mówiąc o finansach spółki, szefowa Bierkomu poinformowała radnych, że w 2024 roku wynik finansowy był ujemny i strata wyniosła 51 tysięcy złotych. Przyczyną takiego wyniku były duże środki wydane na amortyzację środków trwałych. – Nie ma powodów do niepokoju, nasza sytuacja finansowa jest stabilna. Po pięciu latach działalności możemy stwierdzić, że firma działa prawidłowo, realizuje wszystkie nałożone na nią obowiązki i cały czas stawiamy na inwestycje, w tym zakup nowoczesnego sprzętu – podkreśliła.

Wśród zadań na najbliższą przyszłość Paulina Stodolska wymieniła dalszą promocję selektywnej zbiórki odpadów, dokończenie rewitalizacji cmentarza oraz remont pomieszczeń przy ulicy Zielonej na cele garażowe dla pojazdów Bierkomu. Wspomniała na koniec o pomysły przekształcenia starej kaplicy w kolumbarium. Obiekt jest bardzo zniszczony, ale jego wyburzenie być może nie będzie konieczne.

Grzegorz Huk

Zdolnych coraz więcej

BIERUTÓW • Na starcie programu było 16 stypendystów. Teraz jest ich już 32. Nic, tylko się cieszyć..

Na sesji Rady Miejskiej w Bierutowie radni wysłuchali sprawozdania z realizacji lokalnego programu wspierania edukacji uzdolnionych dzieci i młodzieży „Zdolni znad Widawy” oraz z realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2024/2025. W formie prezentacji przedstawiła je dyrektor Centrum Usług Wspólnych w Bierutowie Izabela Moga.

- Przypomnijmy, że za nami są już dwie edycje programu. Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej w Bierutowie realizację rozpoczęto w roku szkolnym 2021/2022 – wtedy zakwalifikowano 16 stypendystów, przeznaczając na stypendia kwotę 10 tysięcy złotych. W kolejnym roku szkolnym 2022/2023 stypendystów było już 21, a kwota stypendiów wyniosła 13 tysięcy złotych. Rok później stypendystów było ponownie 21, natomiast w roku szkolnym 2024/2025 jest ich już 32, a suma stypendiów wyniosła prawie 20 tysięcy złotych.



Izabela Moga

Jak podkreśliła prelegentka, w ciągu czterech lat programu liczba stypendystów zwiększyła się o 100%. Świadczy to o kilku rzeczach. Po pierwsze – bierutowska młodzież jest wszechstronnie uzdolniona, a wyniki kształcenia są na dobrym poziomie. Stypendyści, uczestnicząc w konkursach regionalnych i ogólnopolskich,

promują miasto i gminę. W przygotowaniu jest trzecia edycja programu stypendialnego, w której – zgodnie z wytycznymi samorządu – będą mogli uczestniczyć także uczniowie klas I-III.

Izabela Moga, opierając się na wyliczeniach statystycznych, mówiła m.in. o zatrudnieniu w oświacie. W bierutowskich placówkach oświatowych pracują łącznie 172 osoby: nauczyciele, administracja i pracownicy obsługi. Informując radnych o wynikach egzaminów ósmoklasisty, szefowa CUW powiedziała, że są one zadowalające i mieszczą się w średnich krajowych oraz wojewódzkich. Porównała także wyniki egzaminów ze szkołami powiatowymi. Okazuje się, że są one niemal identyczne, z tą różnicą, że język polski wypadł o 1 punkt procentowy wyżej. Uczniowie z Bierutowa radzą sobie bardzo dobrze z językiem angielskim, natomiast język niemiecki powoli odchodzi do lamusa. Na koniec dodała, że zadowalające wyniki egzaminów świadczą o tym, że realizowane w szkołach programy naprawcze przynoszą założony efekt.

Grzegorz Huk

Rozładować trudniej

SYCÓW • Zatrzymanie auta z towarem do sklepu na ścieżce rowerowej grozi mandatem.

W czwartek w czasie sesji Rady Miejskiej w Sycowie radny **Karol Zgadza**j poruszył temat parkowania w centrum miasta. - Jeden z mieszkańców zapytał mnie, czy mamy jakieś rozwiązanie dla dostawców dostarczających towar do sklepów w rynku - przekazał. - Teraz często te samochody zatrzymują się na nowej ścieżce rowerowej, co jest problemem, zresztą sam wczoraj widziałem taką sytuację. Mieszkaniec zwrócił mi też uwagę, że wcześniej w czasie remontu były jakieś wyznaczone miejsca parkingowe z brzegu, były tabliczki „Postój do 15 minut”, ale zostały ściągnięte.

- Rozmawialiśmy ze Starostwem Powiatowym, czy istnieje jakakolwiek możliwość krótkiego parkowania na ścieżce rowerowej, za zezwoleniem odpowiednich znaków, ale okazuje się, że nie ma takiej możliwości prawnej, bo „Kodeks drogowy” nie dopuszcza tego - odpowiedział wiceburmistrz **Andrzej Sołoducha**. - Na rynku będą 3 miejsca postojowe do 15 minut, które powinni wykorzystywać dostawcy: jedno na płycie rynku, jedno na wlocie do ul. Ogrodowej, jedno na dawnym postoju taksówek, ale nie

będzie takich miejsc bezpośrednio przy drzwiach sklepów. Owszem, dostawcy teraz tam parkują i narażają się na mandat, a przy okazji utrudniają ruch i zagrażają bezpieczeństwu. Myślę, że policja będzie surowo egzekwować przestrzeganie znaków - przestrzegł. - Te trzy nowe wyznaczone miejsca postojowe chyba jeszcze nie są wszystkie oznakowane, bo jeszcze wprowadzamy poprawki. Wcześniej wykonawca błędnie oznaczył te miejsca - wyjaśniał wiceburmistrz. - Wiem, że nasi poprzednicy obiecywali, że będą tam miejsca do rozładunku towaru, niemniej dyskutowaliśmy długo ze Starostwem Powiatowym, które zatwierdza organizację ruchu, i nie ma takiej możliwości, żeby parkować na ścieżce rowerowej. Jedyną możliwością byłoby zatrzymywanie się aut na chodniku, bo prawo na to pozwala, ale wtedy trzeba zostawić 1,5 metra przejścia dla przechodniów, więc cały chodnik musiałby mieć ok. 4 metrów, a tam nie ma na to miejsca. Myślę więc, że niestety przedsiębiorcy będą musieli wyposażyć się w jakiś sprzęt, który pozwoli im przetransportować towar z nowych miejsc postojowych do sklepów. Wydaje mi się jednak, że część z nich ma też wejścia od tyłu - zauważył.

Zbigniew Nowak

Kto zapłaci za szkodę?

SYCÓW • Wykonawca budowy, ubezpieczyciel, a może sam właściciel auta? Bo na pewno nie Urząd Miasta i Gminy.

Podczas sesji Rady Miejskiej w Sycowie przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji **Justyna Jakóbczak** przedstawiła uchwałę w sprawie rozpatrzenia skargi na burmistrza. Jak wyjaśniła, skarga dotyczyła nieotrzymania odpowiedzi na pismo dotyczące szkody i zwrotu kosztów za uszkodzenie pojazdu.

- W piśmie skarżący informował, że podczas prac budowlano-kanalizacyjnych prowadzonych na zlecenie Urzędu Miasta i Gminy przy ul. Jana Pawła II doszło do uszkodzenia jego zaparkowanego w tym miejscu pojazdu przez spadający fragment ciętego betonu. Treść niniejszej skargi była analizowana i rozpatrywana przez Komisję Skarg, Wniosków i Petycji. Od naczelnika Wydziału Infrastruktury Technicznej i Inwestycji otrzymaliśmy wyjaśnienie, że 6 października zgłoszenie o szkodzie wraz z załącznikami zostało przekazane firmie wykonującej prace w tej lokalizacji celem dalszego procedowania przez wykonawcę. 7 października skarżący odebrał informację o tym fakcie. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji uznaje skargę za bezzasadną. Urząd Miasta i Gminy Syców nie jest stroną sporu w tej sprawie - tłumaczyła.

- Faktycznie, wpłynął do nas wniosek o wskazanie numeru polisy wraz ze zdjęciami auta, jednak chciałbym państwu wyjaśnić, jak prawidłowo powinna taka droga postępowania wyglądać - dodał wiceburmistrz **Andrzej Sołoducha**.

- W takiej sytuacji człowiek, który czuje się poszkodowany, powinien zwrócić się bezpośrednio do tej osoby, która w jego mniemaniu tę szkodę wyrządziła. Jeżeli druga strona nie poczuwa się do odpowiedzialności, powinno się wezwać policję. My jako zleceniodawca remontu nie odpowiadamy za takie szkody. Można to łatwo uzasadnić. Mamy też podpisane umowy na przewóz dzieci. Jeżeli ten autobus wyrządzi szkodę, to wiadomo, że poszkodowany nie będzie zwracał się do gminy o wypłatę odszkodowania albo podanie numeru polisy tego autobusu, tylko musi dochodzić odszkodowania od właściciela tego pojazdu. Pojawił się zarzut, że nie podaliśmy numeru polisy. Tak, ale podaliśmy dokument, z którego wynikało, kto jest wykonawcą robót. My jednak jako urząd nie stwierdzamy, czy była taka szkoda - argumentował.

- Czy wykonawca prac nie informował kierowców, którzy tam zaparkowali, że będą tam prace i najlepiej, żeby auta zostały przeparkowane? - spytała radna **Katarzyna Lamek-Pawłowska**.

- Nas na miejscu nie było i nie jesteśmy w stanie stuprocentowo tego stwierdzić. Sprawa jest chyba zgłoszona na policję i ona będzie to wnikliwie analizowała. Trzeba pamiętać, że centrum miasta nadal jest placem budowy, czyli są prowadzone prace na drodze publicznej. Są wyroki sądów mówiące, że jeśli właściciel pojazdu jest poinformowany o tym, żeby przestawić pojazd, bo może powstać szkoda, musi zakładać ewentualnie taką sytuację i liczyć się z ryzykiem.

Zbigniew Nowak

„Małpki” tylko w dzień?

SYCÓW • Radna proponuje, by się „zastanowić” nad zakazem sprzedaży alkoholu w nocy.

Podczas listopadowej sesji Rady Miejskiej w Sycowie zastępca dyrektora Centrum Usług Społecznych **Anna Kapica** (na zdjęciu) przedstawiła uchwałę w sprawie przyjęcia „Gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii” wraz z diagnozą problemów społecznych. Jak wyjaśniła, taka diagnoza w zakresie uzależnień została już przeprowadzona. Wśród ankietowanych 72% dorosłych zadeklarowało, że spożywa alkohol z różną częstotliwością, ale co szczególnie uderzające, stwierdziło tak również prawie 60% młodzieży. - Działania profilaktyczne prowadzone na terenie gminy są niewystarczające - przyznała. - Ważną kwestią jest ilość sprzedawanego na terenie miasta i gminy alkoholu. Z roku na rok ta ilość rośnie. Zapewne wpływa na to ilość nowych miejsc sprzedaży. Musimy zauważyć skalę tego zjawiska i z uwagi na nią tym bardziej ważna jest profilaktyka - podkreślała. Jako źródło finansowania programów profilaktycznych wskazała m.in. opłatę za sprzedaż tzw. małpek, czyli butelek alkoholu poniżej 300 mililitrów. Wówczas swoją propozycję przeciwdziałania problemom alkoholowym zgłosiła

radna Katarzyna Lamek-Pawłowska.

- Jest ostatnio taki trend, za którym poszedł m.in. Wrocław, a wcześniej Kraków, Bydgoszcz, Gdańsk, Poznań, Rzeszów... Zakazali sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych, tj. od 22.00 do 6.00. Może warto by się nad tym zastanowić w naszej gminie, skoro taki problem u nas występuje, zwłaszcza wśród ludzi młodych - zaproponowała. - Te wszystkie Żabki są czynne do 23.00, a pod nimi siedzą młodzi ludzie. Ja to widzę i państwo też to widzą. Jeśli chodzi o programy profilaktyczne, uważam też, że warto by zaprosić ludzi popularnych, doświadczonych terapeutów uzależnień, i zorganizować prelekcje z nimi, również dla młodzieży. Nikt w tych czasach tak nie oddziałuje na młodych ludzi, jak influencerzy, youtuberzy, którzy nagrywają podcasty, których widzimy na Instagramie i Facebooku. Sama się jakiś czas temu zainspirowałam tym, co mówią ci ludzie na temat tego, jak alkohol oddziałuje na organizm. To jest trucizna i nie ma z tym dyskusji. Kwestia więc tylko, jak mądrych ludzi słuchamy i jak ich słowa do nas przemawiają. Uważam, że zorganizowanie na terenie naszej gminy prelekcji z kimś tak doświadczonym naprawdę mogłoby przynieść rezultaty - podkreślała.



Przejście zamknięte

SYCÓW • I otwarte już nie będzie. Chodzi o bezpieczeństwo uczniów.

W czasie sesji Rady Miejskiej w Sycowie radna **Katarzyna Lamek-Pawłowska** (na zdjęciu) zabrała głos w związku z zamkniętym przejściem przy Zespole Szkół Ponadpodstawowych.

- Wywołało to dyskusję wśród mieszkańców, zwłaszcza mojego okręgu oraz okręgu radnej Moniki Sternal, ponieważ ta ścieżka jest łącznikiem pomiędzy naszymi osiedlami i przez wiele lat mieszkańcy korzystali z niego, ja też chodziłam tamtędy jeszcze jako dziecko. Jaki jest prawdziwy powód zamknięcia tego przejścia? - spytała.

- Nie na wszystkie pytania będę umiał odpowiedzieć, ponieważ jest to teren we władaniu Starostwa Powiatowego - wyjaśnił wiceburmistrz. - Ja osobiście też byłem mocno przyzwyczajony do tego przejścia, które istniało tam od kilkudziesięciu lat. Myślę, że poprosimy o głos radnego **Stanisława Biernackiego**, ponieważ jest pracownikiem tej szkoły i może coś więcej nam przypomnieć władzom szkoły: młodzież wybiera szkoły średnie

w różny sposób i czasem patrzy na sprawę tak, że „nie chce mi się do tej szkoły wędrować 100 metrów dookoła, więc zapiszę się do innej”.

- Zespół Szkół Ponadpodstawowych zajmuje obszar ponad 3 hektarów - zaczął wyjaśniać wywołany do odpowiedzi radny. - Zajęcia odbywają się w ponad 5 budynkach. Młodzież przebiega po tym terenie. Były liczne skargi okolicznych mieszkańców na fakt, że uczniowie wychodzili na przerwie korzystać sobie z nielegalnej palarni na sąsiednich ulicach. Wcześniejsze zalecenie naszego kuratorium brzmiało, że młodzież nie może opuszczać terenu. Za bezpieczeństwo ucznia w czasie zajęć odpowiada szkoła. Ja jestem nieco starszy od pani Lamek-Pawłowskiej i pamiętam, że przez kilka lat teren szkoły był zamknięty na stałe, siedziała osoba na portierni i wpuszczała ludzi. W tej chwili istniejący tam teren niekończącej się budowy powoduje zagrożenie bezpieczeństwa uczniów. Nauczyciele dyżurujący poza szkołą muszą więc też zadbać o bezpieczeństwo uczniów. Myśmy przed nim niczego nie zamknęli, szkoła jest otwarta dla uczniów, dbamy o to, żeby konserwatorzy zamy-

- Jeśli chodzi o zakaz sprzedaży nocnej, to Rada Miejska ma takie kompetencje - potwierdziła przewodnicząca Rady **Joanna Nowak**. - Natomiast jeśli chodzi o prelekcje ze znanymi osobami, to żałuję, że państwa nie było wczoraj na spotkaniu z Dobromirem Makowskim, który mówił o wszelkiego rodzaju uzależnieniach. Były to dwa spotkania z młodzieżą, a potem dla dorosłych. Choć pan Dobromir powiedział, że była dosyć duża frekwencja, to ciągle tych osób, do których powinny jego słowa dotrzeć, brakowało. Dlatego głęboki ukłon dla pracowników CUS, którzy takie spotkania organizują, tylko że my musimy się na nie stawiać - zauważyła.

- Myślę, że warto byłoby szerzej je reklamować i w mediach społecznościowych, i w szkołach, żeby nauczyciele o tym mówili - odpowiedziała **Katarzyna Lamek-Pawłowska**.

- Ale to się dzieje już od kilku lat - zapewniła Anna Kapica. - Łącznie z tym, że organizujemy transport dla dzieci jadących na takie spotkanie. Mamy też świetnych specjalistów, którzy realizują tego rodzaju zajęcia w naszych szkołach. Myślę jednak, że jest tego za mało i będziemy chcieli bardziej w tę stronę pójść, szczególnie w obliczu danych, które mówią o tak wysokiej sprzedaży alkoholu. Jeśli zaś chodzi o kwestię zakazu sprzedaży w godzinach nocnych, to jest to temat również poruszany przez społeczeństwo - przyznała.

Zbigniew Nowak

kali po godz. 8.00, a otwierali ok. godz. 13.20. Kto z państwa chciałby, aby przez szkołę liczącą blisko 700 uczniów przemieszczały się obce osoby niewiadomego pochodzenia? Przejście między byłym LOK-iem a warsztatami szkolnymi jest również zadbane, oświetlone i bezpieczne. Jest to bezpośrednio przedłużenie ul. Matejki. Biegnie nawet mniej niż 50 metrów od tego drugiego przejścia. „Podziwiam” ludzi, którzy mają o to pretensje i piszą o tym elaboraty w Internecie. Ktoś ma pretensję, że nie może chodzić po terenie szkoły? Tym bardziej że dzisiaj to dawne przejście zostało przekopane i jest tam wykop głębokości 3-4 metrów. Gdyby doszło do wypadku z udziałem przechodnia, odpowiadałby kierownik budowy. Myślę jednak, że gdy zakończy się remont, to również brama prowadząca do byłych szkolnych warsztatów będzie zamykana, bo nie ma takiej możliwości, aby uczniowie w czasie zajęć jeździli sobie po sklepach, kiedy nauczyciel odpowiada za ich bezpieczeństwo. Myślę, że żaden rodzic by tego nie chciał - argumentował radny.

- Często jeżdżę tą drogą koło szkoły i patrząc na sprawę pod kątem bezpieczeństwa, to przejście wyznaczone obecnie wzdłuż ogrodzenia jest o wiele bezpieczniejsze, chociażby dlatego, że tam ludzie przechodzą jezdnię po pasach - zgodził się z nim radny **Karol Zgadza**j.

Zbigniew Nowak

Wyptyw wali 25 medali



Wyjazd do Płocka był owocny

Świetny start pływaków Torpedy na zawodach w Płocku.

Na basenie w Płocku odbył się V Memoriał Wojciecha Ostrzyckiego – Ostry Cup w pływaniu. Zawody zgromadziły 319 zawodników z 16 klubów. Płock okazał się bardzo gościnny dla ekipy Torpeda Oleśnica, gdyż nasi zawodnicy zdobyli aż 25 medali.

Klub reprezentowali: Hanna Puchała, Iga Jamkowy, Jagoda Izydorczyk, Szymon Jachowicz, Mateusz Bareika, Filip Gajewski, Antoni Kosiński, Daniel Puchała, Hubert Dziura, Bruno Kanikuła, Oskar Olkowski, Mikołaj Kurzak, Sergii Pigulevskiy, Arkadiusz Żyszkiewicz oraz Wojciech Mastalerz.

Największe sukcesy indywidualne: Arkadiusz Żyszkiewicz – 3 złote medale i tytuł najlepszego zawodnika całych zawodów w dwóch kategoriach: open

oraz rocznikowej; Sergii Pigulevskiy – 2 złote, 1 srebrny oraz tytuł najlepszego zawodnika w swoim roczniku; Daniel Puchała – 2 złote, 1 srebrny i najlepszy zawodnik w swoim roczniku Oskar Olkowski – 2 złote, 1 brązowy; Bruno Kanikuła – 1 złoty, 1 srebrny; Jagoda Izydorczyk – 3 srebrne; Hubert Dziura – 3 brązowe; Antoni Kosiński – 2 brązowe; Hanna Puchała – 1 brązowy; Iga Jamkowy – 1 brązowy.

Dodatkowo sztafeta w składzie: Iga Jamkowy, Arkadiusz Żyszkiewicz, Sergii Pigulevskiy i Jagoda Izydorczyk zdobyła trzecie miejsce w wyścigu 4 × 50 m stylem zmiennym.

- Szczególne brawa dla Hani Puchały i Igi Jamkowy, które w swoim debiucie zdobyły pierwsze w karierze medale, oraz dla pozostałych debutantów w zawodach - mówi trener **Wojciech Zawadzki**.

(is)

OGŁOSZENIE

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko – Własnościowej w Sycowie, ul. Mickiewicza 21 ogłasza przetarg nieograniczony jak niżej:

Utworzenie nawierzchni gruntowej na działkach 12/93, 12/96, 12/97, 12/99 obręb 0001 Syców, arkusz mapy 3, zlokalizowanych przy ul. Kaliskiej 36 w Sycowie.

Prace w swoim zakresie obejmowały będą: roboty pomiarowe przy liniowych robotach ziemnych, rozebranie istniejącej nawierzchni z kostki brukowej (chodnik) o powierzchni 149,77 m² (częściowy odzysk kostki), rozebranie istniejącej nawierzchni z mas mineralno-bitumicznych o powierzchni 72,32 m², rozebranie istniejącej nawierzchni z trylinki o powierzchni 822,34 m², rozebranie podbudowy z kruszywa, rozebranie obrzeży i krawężników betonowych na podsypce cementowo-piaskowej, wywiezienie i utylizację gruzu z terenu rozbiórki, korytowanie w gruncie rodzimym do rzędnej głębokości posadowienia warstwy stabilizacyjnej, profilowanie i zagęszczanie podłoża, wykonanie nowej podbudowy z betonu z zagęszczeniem i pielęgnacją, częściowe wykorzystanie istniejącej nawierzchni jako jedna z warstw podbudowy na obszarze 776,90 m², wykonanie rowków pod krawężniki i ławy krawężnikowe o wymiarach 30 x 30 cm, obsadzenie krawężników betonowych o wymiarach 15x30 cm oraz krawężników najazdowych w łącznej długości 235,88 mb na betonie z wykonaniem ław, obsadzenie obrzeży betonowych o wymiarach 8x30 cm w ilości 140,35 mb na ławach z betonu, wykonanie nowych nawierzchni placu, chodnika, miejsca pod kontenery z kostki brukowej gr. 8 i 6 cm. o powierzchni łącznej 2211,80 m² (kolorystyka kostki do ustalenia z Zamawiającym przed rozpoczęciem prac), wykonanie odwodnienia placu poprzez montaż studzienek betonowych ścieku ulicznego o średnicy 500 mm w ilości 6 sztuk z montażem pokryw, ułożenie rur kanalizacji deszczowej PVC o średnicy 160 łączonych na wcisk o łącznej długości 53,40 mb, regulację pionową istniejących studni kanalizacyjnych, uzupełnienie ziemi za krawężnikami z uwalnianiem i posianiem trawy. Termin wykonania zadania do dnia 30.11.2026r.

Szczegółowy zakres robót określa specyfikacja istotnych warunków zamówienia, którą można odebrać odpłatnie w siedzibie Spółdzielni w dniu następnym po ukazaniu ogłoszenia o przetargu. Koszt specyfikacji wynosi 50,00 zł – płatny przelewem na konto nr konta 29 1020 5297 0000 1502 0000 8417 (wymagane okazanie potwierdzenia przelewu w chwili pobrania specyfikacji).

Osoba do kontaktów z oferentami – Pan Łukasz Kotala tel. 62-785-30-03, tel. 519-803-513

Ofertę należy złożyć w zamkniętej kopercie z zaznaczeniem numeru przetargu w sekretariacie Spółdzielni do dnia 16.12.2025r. godz. 9:45

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Spółdzielni (pokój nr 2) w dniu 16.12.2025r. o godz. 10:00

Oferta winna spełniać warunki określone w specyfikacji.

Zarząd Spółdzielni ma prawo odwołać bądź unieważnić każdy przetarg bez podania przyczyn.

Sportowe echo gminy

O „Puchar Wójta” w tenisie stołowym

W niedzielę 7 grudnia o godz. 10 w gminnej sali sportowej w Ligocie Małej odbędzie się pierwszy drużynowy turniej tenisa stołowego o „Puchar Wójta” Gminy Oleśnica. Do rywalizacji staną zespoły reprezentujące: Boguszyce, Dziadową Kłodę, Krzeczyn, Sokołowiec oraz Bogusławice, które po raz pierwszy wezmą udział w naszych rozgrywkach.

Piłkarskie „Mikołajki”

W sobotę 6 grudnia o godz. 10:00 w gminnej sali sportowej w Oleśnicy odbędzie się wyjątkowe wydarzenie sportowe – „Mikołajkowy” turniej futsalu dla młodzików i juniorów młodszych. Turniej ma na celu nie tylko sportową rywalizację, ale także integrację młodych zawodników i wspólne świętowanie mikołajkowego weekendu. Zapraszamy mieszkańców gminy i okolic do kibicowania młodym piłkarzom – będzie to doskonała okazja, by poczuć sportowego ducha i wspólnie spędzić czas w świątecznym klimacie.

Mistrzostwa w piłce siatkowej

W niedzielę 7 grudnia w gminnej sali sportowej w Oleśnicy odbędą się kolejne turnieje w ramach Mistrzostw Gminy Oleśnica w piłce siatkowej. Rozgrywki kobiet rozpoczyna się o godz. 10. Rozgrywki mężczyzn wystartują około godz. 14.

TABELA PANIE

1. Ligota Mała	2	4	4:0
2. Nieciszków	2	4	4:0
3. Świerżna	2	4	4:0
4. Cieśle	2	2	2:2
5. Dobroszyce	2	2	2:2
6. Sokołowiec	2	0	0:4
7. Spalice	2	0	0:4
8. Wilczyce	2	0	0:4

TABELA PANOWIE

1. Cieśle	2	4	4:0
2. Dobroszyce	2	4	4:0
3. Poniatowice	2	2	2:2
4. Spalice	2	2	2:2
5. Smardzów	2	2	2:3
6. Wilczyce	2	0	1:4
7. Jenkowiec	2	0	0:4

Artur Koziara

W basket lepszy Basket

Walki ze strony gości nie zabrakło, ale gospodarze byli jednak lepsi.

Enea Basket Poznań - Team-Plast KK Oleśnica 77:65 (22:14, 15:20, 23:21, 17:10)

KK Oleśnica: Łukasz Uberna 19, Bartłomiej Rodak 12, Tomasz Prosta 9, Karol Wiśniewski 2, Konrad Październy 6 oraz Kacper Kuta 6, Michał Zakrzewski 5, Kasper Październy 4, Łukasz Horn 2, Paweł Cepuch 0, Marcel Danielewicz 0, Carolus Eijeriks 0.

„To nie było popołudnie, na jakie liczyliśmy. W starciu z Enea Basket Poznań musieliśmy uznać wyższość rywali. Mimo zagorzałej walki przez całe spotkanie, zabrakło nam przede wszystkim skuteczności - zbyt wiele prostych rzutów nie znalazło drogi do kosza” - przyznali po meczu zawodnicy Team-Plastu. Z kolei gospodarze na swojej klubowej stronie napisali wprost, że to był bardzo dobry mecz w ich wykonaniu.

Następny mecz: KK Oleśnica - Sudety Jelenia Góra, 6 grudnia godz. 18, hala Atola

TAK GRALI INNI

Wiara Lecha - Smyk Prudnik	72-76
Pyra Poznań - WKK II	78-94
Pleszew - Zielona Góra	103-88
Jelenia Góra - Gorzów	79-93
Kłodzko - Pogoń Prudnik	93-73
Zgorzelec - Śląsk III	zakończył się po zamknięciu wydania
Kąty Wr. - Gimbasket	przełożony

TABELA

1. Pogoń Prudnik	12	22	1061-868
2. Zgorzelec	11	21	1130-730
3. Basket Poznań	12	20	977-898
4. Gorzów	12	20	982-915
5. WKK II	12	20	1015-922
6. Pleszew	12	19	932-940
7. Kłodzko	12	19	991-983
8. Oleśnica	12	18	986-954
9. Kąty Wr.	11	18	895-840
10. Pyra Poznań	12	17	971-960
11. Śląsk III	11	17	834-810
12. Zielona Góra	12	16	939-983
13. Smyk Prudnik	12	15	871-951
14. Jelenia Góra	12	15	811-1015
15. Wiara Lecha	12	14	871-970
16. Gimbasket	11	11	552-1079

Odjechali po przerwie

Wyrównana walka w I części i dominacja SPR Oleśnica w II połowie meczu z Żagwią Dzierżoniów. A teraz czeka lider...

TAK GRALI INNI

Strzałkowo – Opole II	37:31 (19:15)
Włoszakowice – Zielona Góra	30:27 (15:11)
Środa Wlkp. – Oława II	42:27 (19:13)
Komprachcice – Gniezno	34:31 (20:16)

Oleśnica Dzierżoniów 30 (15) 21 (13)

SPR: Michał Niczypor – 5, Łukasz Kumejko – 4, Antoni Piotrowiak – 4, Damian Gołąb – 3, Jakub Lisowski – 3, Jakub Pięta – 3, Krzysztof Grela – 2, Miłosz Jurkiewicz – 2, Wojciech Kuczyński – 2, Damian Papis – 1, Aleksander Szafranek – 1, Jakub Dobrzański, Bartosz Jaśkiewicz, Rafał Kowalski, Michał Letki, Jan Zawadzki.

Następny mecz: Niedziela, 7 grudnia, godz. 15 SPR Włoszakowice - SPR Oleśnica

TABELA

1. Komprachcice	8	24	268:223
2. Strzałkowo	8	18	243:218
3. Włoszakowice	9	18	267:249
4. WKS Śląsk	8	17	230:223
5. Środa Wlkp.	8	16	253:228
6. Gniezno	8	15	249:224
7. Oleśnica	8	12	243:226
8. Dzierżoniów	9	6	241:262
9. Zielona Góra	8	6	207:233
10. Oława II	8	3	222:268
11. Opole II	8	0	218:287

(is)

SKLEP
Wędkarsko-Zoologiczny

Oleśnica,
ul. 3 Maja 22/II

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Zarząd Powiatu Oleśnickiego ogłasza III przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działki zabudowanej, własność Powiat Oleśnicki, położonej w Ostrowinie, Jedn.ew. Oleśnica–obszar wiejski, Nr jedn. rejestrowej: G.177, KW WR1E/00002218/9

Nr działki	Pow. działki (ha)	Rodzaj użytków	Cena wywoławcza netto (zł)	Wadium (zł)	Minimalne postąpienie (zł)
83/6 AM-2	0,1212	Bi	395 000	39 500	3 950

Nieruchomość zwolniona z podatku VAT – podstawa art. 43 ust. 1, pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2024r., poz. 361 ze zm.)

CENA WYWOŁAWCZA ZOSTAŁA OBNIŻONA O 11.24 % W STOSUNKU DO CENY WYWOŁAWCZEJ W I PRZETARGU. KTÓRA WYNOŚIŁA 445 000.00 ZŁ

Działka położona we wsi Ostrowina, gmina Oleśnica, oddalona o około 14 km od miasta Oleśnica oraz ok. 10 km od zjazdu z drogi ekspresowej S8 węzeł OLEŚNICA PÓŁNOC (Gęsia Górka).

Teren nieruchomości płaski, częściowo ogrodzony, kształt działki nieregularny, działka zabudowana budynkiem mieszkalnym wolno stojącym dwukondygnacyjny (parter i poddasze użytkowe) o pow. zabudowy 151,20 m², pow. użytkowej 239,10 m² i kubaturze 886 m³, rok budowy 1992 z bezpośrednim dostępem do dróg publicznych o kategorii gminnej i powiatowej.

Budynek w średnim stanie technicznym wyposażony w instalacje: wodną, kanalizacyjną (szambo), c.o. oraz elektryczną.

Przeznaczenie w MPZP: MN/17 – tereny zabudowy mieszkaniowej, jednorodzinnej, strefa „OW”.

Wadium płatne gotówką do dnia 11.12.2025r. na konto Nr 90 9584 0008 2001 0000 9999 0004.

Przetarg odbędzie się w dniu 18.12.2025r., o godz. 10:00 w Starostwie Powiatowym w Oleśnicy przy ul. Słowackiego 10, pok. 211 (sala sesyjna), I piętro. Ogłoszenie pełnej treści zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa na stronie internetowej oraz stronie BIP Starostwa. Informacja tel. (71) 314 01 39, (71) 314 01 66.

Starosta Oleśnicki – Wioletta Efinowicz

USŁUGI

■ Prace ogólnobudowlane, malowanie mieszkań, prace ogrodnicze, różnego rodzaju naprawy. Tel. 536-721-755.

BHP-Center

- uprawnienia SEP,
palaczy CO
- szkolenia bhp
- kursy operatorów wózków widłowych
Tel. 507-823-846

■ Remonty mieszkań, domów, malowanie, gładzie, panele, regipsy. Tel. 603-795-542.

■ Awaryjne otwieranie samochodów i mieszkań. Tel. 601-76-12-82.

Angeles.pl

508 050 490
ul. Wojska Polskiego 52c

GAZY
TECHNICZNE
SKUP
ZŁOMU
KONTENERY
NA GRUZ

Przyjęcia pożegnalne
STYPY
Tel. 602-459-919.

**WESELA, 18-TKI
komunie, przyjęcia,
noclegi
Kryształowy Dwór
Tel. 602-459-919.**

■ Bardzo skuteczne, profesjonalne czyszczenie dywanów i kanap. Tel. 789-588-802.

SPRZEDAM

Sprzedam duży, okazały kwiat gabinetowy monstera z donicą, 200 zł. Tel. 603-634-530

■ Sprzedam elektryczne łóżko rehabilitacyjne + nowy materac. 1500 zł. Tel. 609-997-827.

MIESZKANIA

■ Sprzedam mieszkanie 87 m², II p. w centrum Oleśnicy. Tel. 602-634-272.

DZIAŁKI BUDOWLANE

■ Sprzedam działkę budowlaną, ładnie położoną przy lesie w Nowicy k. Dobroszyc, 120 zł/m². Tel. 665-961-864.

LOKALE

**Do wynajęcia
atrakcyjne lokale
handlowo-usługowe.**
Oleśnica,
ul. Koszarowa 6-8.
Tel. 501-274-114.

■ Sprzedam lub wynajmę pawilon handlowy przy ul. Reja 15 w Oleśnicy o pow. 24 m² użytkowej, woda, w.c., ogrzewanie własne, klimatyzacja, monitoring, dobra lokalizacja przy przystanku. Tel. 500-035-609.

ROLNICZE

■ Kupię ciągniki, przyczepy i maszyny rolnicze. Tel. 535-135-507.

■ Sprzedam, wydzierżawię działkę ogrodową. Tel. 603-755-532.

■ Sprzedam gęsi. Tel. 781-605-712.

Zarząd ROD „Kolejarz”,
ul. Krzywoustego w Oleśnicy
**posiada do oddania
DZIAŁKI
OGRODOWE
(bez opłat).**
Tel. 662-438-163.

LEKARSKIE

■ **KATARZYNA HORNUNG**
- lekarz chorób wewnętrznych, specjalista reumatolog przyjmuje w poniedziałki i czwartki od 16 do 18 przy ulicy Wschodniej 7. Tel. 314-43-53.

KARDIOLOG

**Wioletta Braciszewicz
przyjmuje
w poniedziałki
od godz. 12
i środy od godz. 15**
przy ul. Paderewskiego 7H
Rejestracja codziennie 9 do 11
Tel. 071-314-47-01, 0-603-740-985

Mazda 6 w bogatej wersji wyposażenia **SkyPassion**, 2019, Skyactiv 2.0, 165 KM (benzyna). **134.500 km**, stan idealny, cena do negocjacji, oferta prywatna podyktowana zmianą samochodu, Syców, pierwszy właściciel - kupiony w salonie Mazda Grupa Wróbel (Długoleka), pełna historia serwisowa, wszelkie dokumenty. Kontakt: **600-88-26-27, wpacelt@gmail.com**



DOKTOR
Przychodnia Specjalistyczna
1992
Oleśnica, ul. Łąkowa 15

REJESTRACJA
tel. 713 143 111
www.janeczko.pl



**KONSULTACJE
PORADY
ZABIEGI
PUNKCJE
BIOPSJE**

BADANIA USG
klasyczne, dopplerowskie, elastografia

jama brzuszna
układ moczowy
moszna (jądra)
tarczycy
piersi
węzły chłonne
ślinianki
przepukliny

jama brzuszna - doppler
niemowlęce stawy biodrowe
gruczoł krokowy (prostata)
tętnice szyjne i kręgosłup
guzy, torbiele, krwiaki
stawy kolanowe i biodrowe
doly podkolanowe
inne - po uzgodnieniu

LEKARZE SPECJALIŚCI

CHIRURGIA OGÓLNA
dr n. med. Andrzej Janeczko
Zbigniew Pussak
MEDYCYNĄ RODZINNĄ
Katarzyna Janeczko-Pussak

RADIOLOGIA I DIAGNOSTYKA OBRAZOWA

Łukasz Janeczko
ORTOPEDIA I TRAUMATOLOGIA
Jacek Kowalski
ENDOKRYNOLOGIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE
Kamila Marczak-Kuchta

UROLOG

lek. Stanisław Pawlak,
konsultacje, **USG** we wtorki i czwartki od godz. 17.
Centrum Medyczne
Daszyńskiego, Oleśnica, ul.
Daszyńskiego 2A,
tel. 530-719-364,
603-953-465

UROLOGIA

LEK. MED. **TOMASZ PIKOSZUB**
OLEŚNICA, ul. Rzepakowa 25
WTOREK: 16:00 - 18:30 REJESTRACJA
ŚRODA: 16:00 - 18:30 500 22 28 28
CZWARTEK: 16:00 - 18:30
SOBOTA: 10:00 - 12:30 71 75 75 210
www.urologolesnica.pl

**NFZ, LUXMED MEDICOVER-
bezpłatnie oraz wizyty prywatne**
Dermatolog bez kolejki
C.M. Hipokrates. Oleśnica, ul. Wrocławska 41.
Tel. 71-398-33-23, 511-459-089.

hipokrates-olesnica.pl

CENTRUM MEDYCZNE „HIPOKRATES”

Oleśnica, ul. Wrocławska 41 (Dom Rzemiosła) Tel. 71-398-33-23
**Przychodnia rodzinna informuje, że są jeszcze
wolne miejsca do złożenia deklaracji
do PORADNI POZ.**

Mamy lekarzy internistów i pediatrę, oraz na miejscu laboratorium analityczne i pracownię USG, wykonujemy również USG piersi i badania słuchu. Posiadamy poradnie specjalistyczne z umową na NFZ. Zapraszamy!

AUTO-MOTO**NISSAN**

■ Nissan primera, 1,8, 2003, sprawny, po remoncie silnika, 6.200 zł. Tel. 668-246-672.

**USŁUGI
REKLAMOWE**
- PIECZĄTKI od ręki

- wydruki wielkoformatowe
- wizytówki, szyldy
- wydruk i oprawa prac
- znaczki okolicz.



AMFOL
am_fol@wp.pl
laser@am-fol.pl
56-400 Oleśnica
ul. 3 Maja 16
tel./fax 71-798 11 01
kom. 693 444 250

www.am-fol.pl

**Grawerowanie
i cięcie laserem CO2**

**NA MATERIAŁACH
I ARTYKUŁACH WŁASNYCH
ORAZ POWIERZONYCH**

- papier
- skóra
- guma
- drewno
- długopisy
- aluminium anodowe
- szkło
- pleksi
- laminaty grawerskie
- oraz wiele innych

Personalizowane prezenty na każdą okazję



Ukazuje się od 29 marca 1990 r. II nagroda w III Konkursie dla Prasy Lokalnej 1994, Nagroda Miasta Oleśnicy 1998, nagroda w IV Konkursie dla Prasy Lokalnej 1998, III nagroda w V Konkursie dla Prasy Lokalnej 2000. Wydawca: „OLPRESS”. Adres redakcji: „Panorama Oleśnicka”, ul.

Młynarska 4 B, 56-400 Oleśnica. Tel./fax 71 314-94-28, e-mail: olpress64@gmail.com; www.olesnica24.com. Redaguje kolegium: Krzysztof Dziedzic (redaktor naczelny), Andrzej Furmanek (redaktor techniczny), Grzegorz Huk, Roman Rybak oraz zespół. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam i nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i adustacji tekstów, opracowań redakcyjnych oraz zmiany tytułów. Publikowane listy i stanowiska nie muszą być zgodne z poglądami redakcji. Druk: Drukarnia Polska Press Sosnowiec. Nakład: 3.000 egz.

Ogłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń w Oleśnicy, ul. Młynarska 4B. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9-14.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrz Miasta Oleśnicy, ul. Rynek 1, 56-400 Oleśnica,
ogłasza III-przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż następujących nieruchomości położonych w Oleśnicy

Adres nieruchomości: Oleśnica	Numer działki	Arkusz Mapy	Powierzchnia działki w m²	KW Nr	Cena wywoławcza nieruchomości w zł	Wadium w zł
ul. Perłowa, obręb Rataje	74	6	776	WR1E/00086353/9	219.000	21.900

Cena sprzedaży gruntu, osiągnięta w przetargu podlega opodatkowaniu stawką VAT w wysokości 23%, zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 2 pkt 6 oraz zgodnie z art. 41 ust. 1 w związku z art. 146a pkt 1 ustawy z dnia 11.03.2004r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2025r., poz. 775 z późn. zm.).

Działka nr 74 AM 6:

Przeznaczenie nieruchomości w planie miejscowym i sposób jej zagospodarowania: zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w rejonie ulic Dobroszyckiej, Wielkopolnej, Pułaskiego i Kusocińskiego w Oleśnicy, uchwalonym przez Radę Miasta Oleśnicy uchwałą nr XXXII/195/2009 z dnia 29 kwietnia 2009 r., ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego nr 109, poz. 2246 z dnia 01 lipca 2009r., działka nr 74 AM 6 przeznaczona jest pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną wolno stojącą lub w zabudowie bliźniaczej (w/w działka znajduje się w jednostce strukturalnej o symbolu: 12MN).

Działka gruntowa nr 74 AM 6 znajdują się w strefie ochrony zabytków archeologicznych oraz w obrębie stanowiska archeologicznego nr 21/39/77-32 AZP – Oleśnica Rataje – osada służebna średniowieczna i nowożytna, folwark nowożytny.

Przetarg na wyżej wymienione nieruchomości, odbędzie się dnia **23 stycznia 2026 r. o godz. 11:30** (w Sali Obrad - pokój nr 37 na II piętrze w części ratuszowej Urzędu Miasta Oleśnicy).

Najpóźniej do dnia **19 stycznia 2026r.** na rachunek bankowy Gminy Miasta Oleśnicy nr 18 9584 0008 2001 0000 0055 0004 w Banku Spółdzielczym w Oleśnicy należy wpłacić wadium w pieniądzu.

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Oleśnicy Rynek-Ratusz, oraz opublikowano na stronach internetowych <http://www.olesnica.pl> (w zakładce Aktualności) i <http://idumolesnica.bip.gov.pl> (Menu użytkownika – Nieruchomości: Sprzedaż - Kupno).

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji, Gospodarki Gruntami, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Oleśnicy (pok. 103, I p.) lub telefonicznie pod nr (071) 798-21-54 w godz. od 8:00 do 16:00.



**LUX
SFERA**

**PIĄTEK
BADANIE
GRATIS***

*przy zakupie okularów

**PARA SOCZEWEK
PROGRESYWNYCH**

od 599 zł

Oleśnica, ul. Okrężna 1-2,
tel. 71 398 21 21
Zapraszamy:
pon. - pt. 10-18, sob. 10-13



Partner **PROFIAUTO.PL**

Oleśnica, ul. Rzemieślnicza 11 a

Zapraszamy w godzinach: pn - pt 8-18, sobota 8-14,
tel: 71 398-59-51; Biuro: biuro@automixsc.pl

**PROFESJONALNIE CZYŚCIMY
KATALIZATORY I FILTRY DPF**

BODZIO

Wejdź na www.bodzio.pl



Odwiedź Nas!

Oleśnica ul. Wrocławska 21, tel. 71/3981903
Goszcz ul. Sycowska 16, tel. 71/3166666



ALE KOSMOS **10 LAT**
HYDROPOLIS

**Hydropolis
ma już 10 lat**

Świętuj z nami! Zapraszamy na urodzinowy weekend 5-7 grudnia 2025 r. Trzy dni wypełnione atrakcjami, niespodziankami i odlotową zabawą.

Wyrusz w niezwykłą podróż – zobacz prawdziwe łaziki, odkryj tajemnice wszechświata i posłuchaj rozmów o wodzie, gwiazdach i kosmosie.

W mikołajki zapraszamy na świętowanie w galaktycznym stylu. Urodzinowy tort i spotkanie z niebieskim Mikołajem oraz inspirujące warsztaty, atrakcje i niespodzianki, które przeniosą Was w zupełnie inny wymiar. Przyjdź i zanurz się w świecie nauki, technologii i kosmicznych inspiracji.

www.hydropolis.pl
Kup bilety online i dołącz do nas!

Wrocław, ul. Na Grobli 19